Korespondencja
Walerana Dzieduszyckiego

AP 187
AP 189
AP 195

Opis!

Lk 21 Julij 808 Lubień

Zapamięci Papy dziękuie,

donosze Papie że iaiuz dobrze
czytam, a pisze tak iak Pa-
pa teraz będzie widzić, dotąd
mi Czernicki dyktował,

Całuie nogi Papy
Emilia Dzieduszycka,

2d o a 6 Juillet ex Frod

2

Mon très cher Papa.

J'ai reçu aujourd'hui votre lettre du 3 Juillet, et ai distribué selon leurs adresses celles qui y étoient jointes. — Je commence par ce qui m'est le plus à coeur, par vous prier cher Papa de ne point vous chagriner et d'avoir patience — La personne qui désire aussi ardemment que moi la jouissance de nos voeux, cherche sans cesse tous les moyens possibles a en accelér au plus tôt l'accomplissement, et Dieu ne manquera pas assurement de couroner ses vifs efforts; mais convenez cher Papa qu'une affaire d'un telle difficulté ne peut se faire aussi vîte que ns le souhaiterions, et consolez vs en pensant qu'il y a encore si peu de temps qu'elle a commencé a s'agiter. — La Pse devait quitter Léopol hier. — Je lui ai envoyé un reçu pour les interets des 300 fl. quand elle arrivera à Czerwonogrod, ayez

la bonté cher Papa de lui écrire que ns
la prions qu'elle me rende ces 300₶ aussi
vite qu'elle le pourra; je voulais aller avant
son départ moi même pour le lui dire,
mais Maman a mal à un oeil depuis
quelques jours, c'est aussi la raison
pourquoi elle ne vs écrit pas aujourd'hui.
Nous vs envoyons cher Papa l'annonce
de la souscription des tableaux litho-
grafiés de Lothieu; ayez la bonté de
procurer à ce Rawski autant des
souscripteurs qu'il vs sera possible
et d'en prendre d'abord pour nous et
envoyer l'argent necessaire pour
le 1er tableau. — En vous témoignant
notre vive reconnaissance de ce que vs
vs donnez tant de peine d'écrire
autant de votre propre main dans
notre affaire; nous vs supplions
de nous faire la grâce de copier aus-
si-tôt que vs aurez reçu le billet

que vs envoye & pour (montrer à) Mme L— et de
l'expedier ici en toute hâte — que ce
ne soit pas un messager du vilage,
car on a eu beau recommander à ceux
la, la plus grande celerité, jamais
ils ne sont arrivé ici plus-tot que
le quatrième jour, et comme il
ns importe beaucoup que votre lettre
arrive ici au plus-vite, pourque Mme
L. ait le temps d'ecrire à Titus qui
ne s'arretera pas à Stanislawow
longtemps, je vs prie beaucoup
d'envoyer quelqu'un qui arrive ici
le plus-tot possible, je crois que
le mieux ce serait d'envoyer Andry
le Kosak, mais il faut que vs lui
recommandier vs même cher Papa
qu'il aille nuit et jour; car
l'affaire est bien pressante. —
Je vs joins ici un registre des 150 fl. w[illegible]
que vs m'avez envoyé encore au mois
de Fevrier et dont j'ai oublié de vous

rendre le compte etant à Poto: — Je
vous joins aussi celui de 1087 fr 30 Er
que vs m'avez envoyé pour Borow: etc
Je vs baise les mains cher Papa de coeur
et d'ame —
ED
E będąc zatrudniony układaniem listu
Papy do niego, którego potrzebuie na po-
kazanie P. L: nie może przeprosić Papę
że tego co nam Papa przysłał użyć nie=
mogliśmy, i wyrazić ważną przyczynę
która iest: że P. L: i ona sama ciągle pow-
tarzaią że Papa E — wciągnął w ten interess
przez wbiianie mu sumienia, charakte=
ru etc etc gdyby więc wyczytał to co
Papa ~~pierwszy raz~~ w tey mierze wyra=
ził w wspomionym liście, było by to
potwierdzeniem ich mniemań; co
by bardzo ~~stoz~~ szkodliwe było interess=
sowi:
ED

Emilia ze Łopa

1mo Dnia 2go Lipca Sobot 4

Papy Kochanego list przez Stafetę, dziś o 7my z rana odebrałam, później zas z poczty list pod dattą 28 Czer: wraz z załączonemi 150 fr Con: Mo: E— do Papy dziś pisać nie może, ponieważ musi dziś koniecznie do Szeptycki z podziękowaniem pisać, także do Hen: i Ig: i Pani Roztworowskiey prosząc ich aby udali się do P: Sierakowskiey i Dział: aby one także zaniesły instancię o nas do Pana L—

Przed E teraz kryią się z interessami, i ani o układzie iaki zrobili z W— niewiedział— ani też nie wie od nich na iakim fundamencie obiecali za 4 mie: zap: cić W— ale domniewymania E— ugruntowane na wszelkim podobieństwie są następuiące —: Oto podali Bracia iak Papa wie o restytucię, ale ieszcze nieotrzymali rezolucyi, ieśli więc w przeciągu tych 4 niedziel za otrzymaniem iey będą mogli rozpocząć nowy proces, to tem samem płacenie na ten obiecany termin zawieszone będzie — Tytus któremu dali H. i I. plenipotencię do tego interessu z W,

ma iechać do Stanisławowa zapewne dla rozpo=
częcia processu, albo wyszukiwania papierów
do tegoż potrzebnych; oprócz w zwyż wspomnio
ney plenipotencyi dali H i T. Tytusowi
i drugą do przedania Jezierzan z czego by
był fundusz do zapłacenia W- iesli by
odrzucono restytucię. Niech więc Papa o
żadnym polowaniu na moią Summę nie
myśli, p. L bowiem iuż iest o nią interesso-
wany, bo iest uprzedzony że choć i bez żad=
nego funduszu E- nie odstąpi od swego
przedsięwzięcia, więc w tem składzie rzeczy
on by wcale niechciał pozbawiać mnie posagu.
równie H i T. którzy są o wszystkim od E-
uwiadomieni, więc choć by na mnie w innym
razie niezważali byli, iuż teraz dla E nigdy
by tego nieuczynili - Prosiemy zatem Papę
mocno aby żadnych podobnych martwiących
go wniosków nie czynił - Tu ieszcze zapewnia=
my Papę że ta Kondycyia P. L. aby Papa
uwolnił ich iak od tego interessu z W- niema

żadnego związku z tym terminem za 4 Niedziel,
to tylko iest iak powiedziała P. M. propozy=
cyia P. L. aby coś wytargować.
E— pisał do Papy że Radziszów iest podobno
tak obciążony legatami że może go nie będzie=
my mogli przyiąć, P. M zaś tak tylko
przed Tytusem powiedziała aby nam nie
zazdrościł, ale pozniey zapewniła E— że Sze
nie ma długów na Radzi: — że tylko poro=
biła zapisy Romańskim i innym służącym
które łatwo zpłacić będziemy mogli — Ale
rownie o sekret Papę prosiemy; do Pani Sz
z podziękowaniem niech Papa nie pisze,
póki go o to prosić nie będziemy, iako też i
do Pani M: od ktorey załączam Papie odpis
na iego list, który za odebraniem Papy listu
przysłała, było to zaraz za iey tu przybyciem
kiedy interes niestał tak ieszcze iak teraz,
podług tego zaś był i odpis, które niechcie=
liśmy Papie odesłać poki co lepszego nie
nastąpiło — P: L nieoddaliśmy ieszcze

listu Papy, będziemy z tém czekać na pomyśl=
nieyszą porę, w tedy albo ten list odmienimy
trochę albo inny ułożymy i przyszlemy do
Papy decyzyi i przepisania —
O to abym ia komu kolwiek z Familii
albo cudzemy nie pożyczyła pieniędzy o to
proszę Papę bardzo aby był zupełnie spo=
koyny, i uważał te pieniądze iak gdyby
były u Papy w kassie zamknięte. —
Co zaś do X P: niebędę iuż odkładać terminu
tych 300 ₣ do zimy, tylko będę ią prosić aby
mi ię oddała iak będzie mogła nayprędzey —
Odebrałam dziś list od Sta: w którym mi pisze
aby C przysłał inny adres, ~~p~~ bo pierwszy
był mylny, ale zapomniał St: przysłać
nam prawdziwy adres, prosiemy go więc
aby to uczynił. — Pieniądze Veninowi odesła=
łam do Wiednia i Morys mi iuż oddał to co
od Matki należało — P: M wyiechała
we Czwartek 30 Iunii ia wiedząc że ona ma zrana
wyiechać poiechałam do niey przed 7ma i choć
tak rano iuż ią niezastałam, ale gdy mi powiedzia=
=no

że dopiero co wyiechała, poiechałam za nią i na rogatce samey ią dopędziłam — ta moia atencyia bardzo była przyiemna P: M— zwłaszcza że deszcz się lał, a za tem czas nie był do takiey przeiażdżki — P.M pożegnała mnie bardzo uprzeymii, zapewniła że czyniła co mogła a reszte listami dokaże. Moy Papunciu Kochany niechże Papa więc będzie spokoyny i zachowuie mi swoie zdrowie, niezapominaiąc nigdy iak bardzo scisle z tem szczęście moie iest związane. To com Papie donosiła że P: M: ofiarowała nam w potrzebie swóy dom, było tylko aby Papie okazać iak bardzo ona nam sprzyia, nieuważaiąc nawet na Brata, ale Papa może bydź pewny że nigdy podobnego środku byśmy się niechwycili, i woleli swoie choć naymnieysze gospodarstwo i pracę — iak dostatki w cudzym domu — Względem Summy duchowney nic innego Papie nie mogę donieść tylko

że P. Antoni był u Dobrzan: aby to
samo zrobił co z tamtey strony zrobili,
o czem aby się dowiedział. — Całuię
rączki Pępy z duszy i serca i przeprą-
szam zem tak nabazgrała bo bardzo
prędko —

D

1815 An Wollzogen? Emilie Š, Ital. 4 7

Très cher Oncle! Ayez la bonté de pardonner la liberté que je prends de Vous importuner, en Vous priant, de la part de ma Tante, ainsi que de la mienne, d'employer tout le pou=
=voir que Vous avez sur ma sœur, et tous les moyens que Vous suggèrera Votre bon cœur et l'attachement que Vous lui portez, pour l'engager à demander pardon à Maman, et j'espère que si elle le faisait àprésent, elle pourrait regagner ses bonnes graces, et nous ferait un grand plaisir à tous. Le cœur d'une mère est toujours prompt à pardonner. Je suis sûre que mon Oncle et ma Tante dont je connais la bonté, joindrons leurs prières aux nôtres, pour que

Maman lui pardonne. Car que n'aurait-elle pas à se repro=
cher toute sa vie, si elle faisait une démarche, qui cha=
grinerait Papa, et pourrait nuire à sa santé, qui est
encore si faible. J'espère que ces remarques ne la fâcherons
nullement. Elles sont écrites par une soeur qui ne voudra doréné=
vant que son bien, et qui ne lui souhaite que le bonheur.
Ce qu'il s'agit de nous, nous n'épargnerons rien, ni ma tante, ni
moi, pour que Maman lui pardonne. En vous priant, très
cher Oncle, de communiquer cette lettre à ma soeur, je baise
vos mains le plus tendrement que possible, ainsi que celles de ma
chère tante, et reste avec le plus profond respect, votre
attachée nièce.

Eveline.

J'embrasse tendrement ma soeur et ma cou= sine.

AP 189

8

Eugeniusz Dz.
do stryja
Walerjana Dz.
1823-1825

(8 l.)

10

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible][13] [illegible]

[illegible]

...a Dziedusz[ycki]eyo

[Kłaniam się [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] bez [illegible] i elegancji

X. Y. wchodzi – zastaje w [illegible] [illegible] około 50. lat mającego – [illegible] [illegible], z rysów twarzy [illegible] [illegible] [illegible] – podobny z rysów do [illegible] podobnego do portretów X. [illegible] Cz. – X. Y. zdziwiony [illegible] [illegible] [illegible] zastał w swojej [illegible]:

Było to w Wrześniu r. 1855. – w Paryżu. – (Młody X. Y.) Lambert zatrzymany przez Concierge'a zapytał o pomieszk[illegible] pytam o P. Bl.?" – „Nie – o P. Wincentego" – „Pan Wincenty X. i pan Bl., mieszka na pierwszem piętrze z tyłu – po prawej."

....„Czy mam zaszczyt mówić z Panem D[illegible]

Bl. z progu „Tak jest!" –

X. Y. – Chciej pan [illegible] [illegible]

o Klaudynie Potockiej
o zjeździe cesarzy

10

Sobota d. 13. 7bra 823. Lwów

Mon très-cher Oncle!

Spieszę się z doniesieniem które pewnie będzie Stryiaszkowi przyjemne. Journal politechniczny którego przez trzy lata wynaleść niemożna było, przyszedł już z Wiednia. Wild iuż go wraz z nowszym Nrem Zaysetu do moiey Ciotki odesłał, gdzie czekać będzie pierwszey okazyi ażeby doszedł rąk Stryiaszka, który pewnie z ukontentowaniem dawno oczekiwanego Gościa przywitasz. —

Starałem się przez Pfaffa wywiedzieć się w Wiedniu czy niema u Antykwaryuszów tych: Annales de Chemie, często się bowiem zdarza nayrzadsze i naykosztownieysze dzieła za mierną cenę u nich znaydować; lecz daremne były te wyszukiwania, w całym Wiedniu u żadnego Antykwaryusza dzieło to się

nie znayduie. Kuhn et Milikowski z Paryża
żadney ieszcze niemaią odpowiedzi. —
Przez Szeffla posłałem Stryiaszko=
wi: Listy Jana III^go, do czytania, książ=
ka ta każdemu Polakowi przyiemne
sprawi czytanie. Autora iey Edwarda
Raczyńskiego znałem iuż poniekąd
z opisania Kuzynki moiey Klaudyny
Działyńskiey, z ktorey bratem
Tytusem w wielkiey iest przyiaź=
ni. Niewiem czy dla tego że sąsiadem
ich iest, czy też że iest przyiacielem
brata, ale Klaudyna z wielkim zapa=
łem nadzwyczayne mu dawała pochwa=
ły. Więcey o nim, o iego domie, ogro=
dzie i okręgie etc. etc. dowie się
Stryiaszek od Papy który podczas swo=
iego woiażu obył się z Panią
Działyńską. Henrieta w dzisiey=
szym liście donosi mi że Stryiaszek
na 15^ty obiecał się przyiechać do Jabło=
nowa. Bardzo iey zazdroszczę ukontento=
wania widzenia Stryiaszka; gdyby to
odemnie zależało, pewnie bym i ia się

tam umieszał na 15ty i rączki Stryiaszka
wraz z nią ucałował.

Tu we Lwowie fama stugębna
~~różne~~ dziwne rozgłasza cuda. Zapewne
i Stryiaszka niektóre iuż doszły nowin=
ki, żeby Stryiaszkowi sprawić przy=
iemność czyli raczey rozrywkę, opowiem
mu ile potrafię, wszystko co miasto
nasze w tey chwili napełnia.

Nayprzód chcąc wierzyć zupełnie
co mówią: Cesarz nasz zieżdża tu
na Kongres do Lwowa z obydwoma
synami Arcyksięciem Następcą, i
tym którego niedawno mieliśmy
szczęście oglądać. Arcyksiążę Jan
brat Cesarza, Meternich i wielu
wielu innych tak że wszystkich
rachuią osób 40 iadą razem z Cesarzem.
pro 2do Imperator Alexander, z nim
Nesselrode etc. etc — pro 3tio Król
Pruski ze swoią Switą, i pro 4to Sześ=
ciu posłów tureckich; i wielu innych
wysoko-dostoynych Osób z różnych dwo=
rów, dla których iuż mała być

stancya w sekrecie ponaymowane, lecz
że sekret żaden dochowac się niemoże,
więc każdy Lwowianin do woli roz=
rządza naypięknieyszemi domami
miasta i podług swoiey fantazyi
rozdaie ie między Monarchów, Mini=
strów etc etc

Teraz dla rozróżnienia prawdy
od fałszu, powiem Stryiaszkowi
iże ustom swoim dowierzaiąc mówić
Officyaliści Cesarscy. Podług nich
tyle tylko iest pewnego: Przyszła
~~za~~ officialna wiadomość do Guberna=
tora że przy końcu tego miesiąca Cesarz
z Meternichem i kilkunastoma osoba=
mi z iego dworu przeieżdżać będzie
~~do~~ przez Lwów, do Czerniowiec lub do
Kamieńca, to nawet nie iest zdecydo=
wane iak oni powiadaią. Cesarz będzie
mieszkał tam gdzie Gubernator; Gu=
bernator zaś wyprowadzi się do domu
Nostitza; Meternich mieszkać będzie
w domu Generalney Komendy, to także
oni mówią; że Alexander będzie 6^{go}
8^{bra} w Czerniowcach, to także oni twierdzą

2/ 13/9 2J 12

mówią ale iuż z dodatkiem: man sagt es. — Tak także odpowiedział Gubernator gdy byłem u niego w niedzielę z zwyczayną wizytą z Tytusem. Kilku obywateli pytali go się razem, czy to prawda co mówią, że mamy się wkrótce cieszyć bytnością Cesarza? On odpowiedział: On le dit; mais si c'était même ainsi, cela devrait-être couvert encore d'un voile épais. — Są przecież tacy którzy się na wszystko przysięgaią, że Kongress formalny odbędzie się we Lwowie chociaż Cesarz z Alexandrem ziadą się w Czerniowcach, lub iak inni mówią w Tulczynie; że się tutay zaraz przeniosą, że iuż Stancye pozamawiane; że officialistom niewolno iest o tym mówić chociaż niektórzy i wiedzą, że Gubernator od dawna o wszystkim iest zawiadomionym, ale ma zlecenie odpowiadać: ce n'est qu'une petite entrevue des deux Monarques, qui n'est pas même encore décidée, nous-mêmes nous n'avons aucune

sureté si elle aura lieu à Kamieniec à Czerniowce ou ailleur. — Mówią że Cesarz miał wyiechać z Wiednia 10go, że tu będzie 20go, inni mówią że pewnie będzie 24go. — O Alexandrze mówią, że będzie w Czerniowcach 6go 8bra. — Wziąwszy essencyę z tego wszystkiego, i mnie się zdaie że w istocie będzie tu Kongress we Lwowie i sprawdzi się to, o czém iuż więcey iak od roku tu mówiono. — Smieszna by było rzecza, żeby maiąc Lwów, stolicę Galicyi pod nosem, mieli się zapchać do Czerniowiec, gdzie nawet dostarczaiącego porządnego mieszkania znaleźć by nie mogli. — To by chyba było grzecznie, żeby Cesarz nieckętnie widział Alexandra, króla Polskiego, w murach Lwowa, stolicy Galicyi: — ? —

P. Woiewodzina Potocka od Srody wróciła do Lwowa, powiadaią na to, żeby fetować dostoyne osoby; ale nie znaydzie do tego czasu, iezeli to

prawda że maią tylko tendy przeieżdżać.
Stryiaszka niewiem czy można się
spodziewać we Lwowie, ieżeli by tu
był Kongress; lecz ieżeli w Czerniow:
cach, tedy maiąc tak blisko, zapewne
Stryiaszek znaydować się tam będzie.
Czekaymy cierpliwie rozwiązania
tey ciekawey zagadki; czy będzie i
gdzie będzie Kongress; tymczasem
ia rączki Stryiaszka serdecznie
całuię, kończąc moią iuż nadto
długą bazgraninę. —

nayprzywiązańszy
Eugeniusz Dz.

Pannie Emilii ukłony moie zasełam
toż samo P. Stanisławowi, którego
się także w Jabłonowie spodziewaią.
P. Ludwik także powracaiąc z
Medowy ma tamtędy przeieżdżać.
Prawdziwie bardzo się bardzo gniewam
że mnie tylko iednemu w szczęśliwym
Jabłonowie znaydować się nie wolno.
Encore une fois mon très cher Oncle
je Vous baise les mains un [illegible]
de fois.

Środa 10go 10bra 823 Lwów

Mon très cher Oncle.

Przejęty wdzięcznością czytałem bilet Stryiaszka pod d: 18go 9bra do mnie pisany; dziękuię Stryiaszkowi ze szczérego serca za łaskawe iego wyrazy i życzenia z powodu moich imienin. – Obym zawsze okazał się bydź godnym, obym z każdą chwilą stawał się godnieyszym dowodów dobroci i przywiązania któremi mnie Stryiaszek łaskawie zaszczycać raczysz. Staraniem moim będzie zasłużyć na nie; dotąd całą moią zasługą było: iż kocham Stryiaszka z całego serca i z całey duszy. Lecz to uczucie znaiąc Stryiaszka iest tak naturalnym iż nigdy nieodważyłbym się liczyć go między zasługi, gdybym miał inne.

Przez długi czas niemiałem przyiemności pisania do Stryiaszka, a to z przyczyny iż zawsze czekałem skutku pomyślnie rozpoczętego interessu tyczącego się owego dzieła: Annales de

Chimie

Chemie. które sobie Stryiaszek życzyłeś komletować; lecz do tego czasu niemam żadney odpowiedzi z Paryża; w tych dniach więc powtórnie zrobiłem rekwizycyę przez tych samych księgarzy Kuhn et Milikoski którzy na pierwsze żadney dotychczas nie otrzymali odpowiedzi. U Antykwarzów Wiedeńskich niema tego dzieła. Comissionaire Pfaffa dokładnie się o niego wypytywał i nakoniec odpisał że w całym Wiedniu u żadnego Antykwarza niema tego dzieła. — Lecz ieżeliby się Stryiaszek przypadkiem rozmyślił w kompletowaniu tego dzieła, natenczas nadaremne by były moie wyszukiwania; dla tego proszę Stryiaszka mi donieść czy mam trwać w moim zapale dogodzenia Jego chęci, czyli też zaniechać moich dotychczasowych zabiegów. — Tymczasem uczyniłem iuż drugą rekwizycyę, a na tę z pewnością spodziewam się odpowiedzi. —

Innego ieszcze dzieła życzył sobie Stryiaszek; ieżeli się nie mylę tytuł iego był: De la liberté considerée sous les raports

et Progrès de la Civilisation etc.

Niemożna go było dostać w całym Lwowie. – Nakoniec Milikowski obiecał mi się go wystarać, i oto właśnie dzisiay przysłał mi z księgarni książkę, ale z odmiennym tytułem; De la liberté considérée dans ses rapports avec les institutions Judiciaires. – par le premier Président de la Cour Royale d'Ajaccio. Paris 1823. Zdaie mi się że to inna zupełnie książka, ale zdaie mi się że będzie interessuiąca, przeczytam ią, a ieżeli by mi się wydała bydź godną posłania Stryiaszkowi, i ieżeli by ią sobie Stryiaszek mieć życzył (: bo na mój sąd niewiem czy by się zdać można :) nitenczas za okazyą posłał bym ią Stryiaszkowi.

Załączam tu także prospekt (: czyli raczey kopię prospektu drukowanego, bo tamten ile że we dwóch ięzykach niemieckim i francuzkim świece by na poczcie ~~tu~~ :)

mieysca zabrał:/ prospekt ten iest
na dzieło nowo wychodzić maiące
które dla Galicyanina bardzo
iest interessuiące. — Pierwszy
heft iuż wyszedł, widziałem go
dzisiay w księgarni Pfaffa. Wi=
działem tylko widoki litografio=
wane okolic 5ciu w Karpatach
które mi się piękne wydały.
O wartości zaś dzieła samego sądzić nie
mogę bo nie czytałem tylko
kawałek przedmowy. — Cena
6ciu fr. CM za ieden heft wydaie
mi się niezmiernie wysoka, cho=
ciaż z drugiey strony wziąwszy
wydawanie podobnego dzieła
wiele zabiegów, starań, trudów
i kosztów potrzebnie. Bardzo ża=
łuię że Stryiaszek nie może się nao=
cznie przekonać o wartości tego
dzieła. Gdyby można pożyczyć tszy
heft do przeyrzenia... ale to
niepodobna, bo ledwie że mi poży=
czono prospektu do przepisania
o który iest także bardzo trudno.
tszyzaś heftu niechciano mi poży=
czyć.

=czyć do domu, exkuzuiąc się że
tylko trzy exemplarza wszystkiego
maią dotychczas, że poźniey
więcey dostaną a nátenczas mi
pozwolą. — — Lecz na każdy
przypadek iuż zamiar dzieła
zdaie się bydź wiele obiecuiący,
i trzeba by żeby Autor był bardzo
ograniczony gdyby się z czym
złym wyrwał i to z takim
hałasem. Musi bydź o warto=
ści swoiego dzieła zupełnie prze=
konanym. — Ja sam prenu=
merowałbym gdyby cena ta
niebyła troche za wielką na
moię kieszeń; ale spodziewam
się że i Papa da się namówić
na prenumerowanie iżeli się
okaże że rzecz warta kosztu. —

W dzisieyszym liście który
mieliśmy od Papy, dowiaduiemy
się smutney nowiny, że speku=
lacya podpalaczów Gumien iuż
się i do nas zbliża. — 2do

pisze

nam Papa z wielką pewnością,
że będzie znowu kongres w
Czerniowcach, że przyjechał
Mandataryusz z Zaleszczyk
który tam Starosty niezа=
stał, bo ten czyni przygotowa=
nia w Czerniowcach gdzie iuż
wiele fur z wiktuałami
było. — Lecz o tem wszystkiem
Stryiaszek iako bliżey z tam-
tąd mieszkaiący, dokładniey
ieszcze musi bydź zaw zawia=
domiony. —

Był tu P. Stanisław
przez ieden dzień, przyiechał
w Sobotę rano, a w Niedzielę
rano wyiechał. Ludwik także
przyiechał we Srodę, a w
Sobottę wyiechał. — Kończę
list ten, bo iuż godzina pocz=
towa. Całuię serdecznie rączki
Stryiaszka, dziękuię ieszcze
raz za łaskawą pamięć, i życzę
mu wszystkiego dobrego, sobie zaś ma
zawsze małego mieysca w Jego sercu.

Eugeniusz [illegible]

Pozdrowienia dla Stryienki i Ludmiły, posłałem do niego 3 listy, od niego zaś żadnego nie miałem.

Środa 31go 10bra 823go

17

Mon tres-cher Oncle!

Dziś właśnie kończy się rok 23ci.— Z wdzięcznością zanoszę szczére dzięk=czy= niénia do Stwórcy za zachowanie ~~mi~~ drogich mi osób!! Wprawdzie przy= pomnienie śmierci naylepszego z przyiacioł żalem napełnia me serce;.. ale czyż wolno nam szem= rać przeciw taynym wyrokom Boga?... ach! raczey poddać się im należy z pokorą, i polecić się opiéce i litości tego, którego wszyst= kie dzieła tchną samą mądrością i dobrocią! —— Przy zaczęciu nowego roku, życzę Stryiaszkowi, iaknay= lepszego powodzenia, a osobliwie stałego i dobrego zdrowia, bez któ= rego nayświetnieyszy los, staie się dla nas smutnym; bez którego niémasz dla nas prawdziwego szczęścia. Oby Bóg zachował Stryiaszka ieszcze przez długi, długi czas, dzieciom krewnym, i nam wszystkim, którzy go

z serca

z serca i z duszy kochamy. Te są
dla Stryjaszka życzenia tego,
który w przywiązaniu swoim
dla niego śmiało nawet z wła=
snemi dziećmi jego w zawody
iść się ośmiela.

Przy końcu każdego roku
zwyczajnie każdemu różnaite
nawiżaią się myśli. Każdy
rozmyśla o przeszłym, spo=
dziewa się na przyszły. Zwy=
czaynie wszyscy uskarżaią się
na przeszły i życzą sobie ażeby
przyszły był lepszy. Umiarko=
wani zaś mówią: Jeżeli ma być
przyszły gorszy, niech raczey będzie
taki iak przeszły. — Co do mnie
który mam tyle przyczyny uska=
rżać się na przeszły, szczerze
się modlę ażeby ten rok był dla
mnie szczęśliwszy. — Oby był
także szczęśliwszy dla biednych
obywateli uciemiężonego naszego
kraiu! oby zlitował się nad ich
ubóstwem i wlał litość w serce

Monarchy, o którego dobrych dla
Galicyanów chęciach mogli byśmy
się natenczas przekonać, gdyby
ulżył ciężaru strapionym pod=
danym swoim!

Co się tyczę wróżb na przyszły
rok, uważając poezyi /: co może
Stryiaszka zabawi :/ że na rok
dwódziesty czwarty, same nie=
dobre przypadają rymy; tak np.:
obdarty, uparty, czarty, karty,
rozdarty, lamparty, nic niewarty,
tak iże gdyby nie ten ieden rym:
że to ~~są~~ wszystko są żarty, wróż=
by /: dodawszy do tego że to iest rok
przestępny :/ byłyby fatalne. —

List Stryiaszka 13go 11bra
pisany z wielkim ukontentowo=
waniem odebrałem; te dwa dzieła
o których Stryiaszek pisze, są
zupełnie odrębne; co innego są
widoki okolic Lwowa które tu
malarz Lang bez żadnego opisania
wydaie; a co innego opisanie Gali
cyi

z dołączeniem widoków okolic w Karpatach i innych iako też Galicyiskich rozmaitych kostiu=mów, wydawane przez Kommissarza Cesarskiego Kronbacha. Wielka szkoda że to iest tak drogie bo ieżeliby było dobre, byłoby bardzo zdatne i interessujące.—

Książkę, która mi na miejscu żądaney przez Stryiaszka sprowa=dzono, czytałem, iest wyborną, ale z innego widoku.—

O Fabryce ~~cu~~ burakowey P. Ciechockiego będę się starał z nim samym rozmówić, zabrawszy z nim znaiomość; ale ponieważ iest w nim nieco zazdrości, a powtóre, że wielka iest różnica samemu widzieć, a słyszeć z opisania, lepiey by więc zaiste było, opatrzyć wszystko własne=mi oczyma. Chętnie bym to uczy=nił, ale trudno, bo tylko na roz=kaz Papy mógłbym to uczynić, Mama mi nie pozwoli. Tymcza=sem mnie się zdaie, że pewnie Papa

2) 31/10 23 13

Papa, maiąc ochotę zaprowadzenia u siebie podobney fabryki, sam to za powrotem uczyni. — Przysłał mi tu Papa niedawno, do naprawy, watek do tarcia buraków. ale niemożna go było przerobić na ten sposób iak Papa chciał; chyba by nowy tylko można tak zrobić; a za nowy na sposób żądany od Papy zrobiony, żądał odemnie Mechanik do fr. k. ??? co iest rzeczą okropną. Kazałem więc stary iak bądź połatać, a obstalowanie nowego do dalszéy dyspozycyi Papy zostawiłem.

Pisał mi także Papa, że Generał Komorowski ma mieć u siebie podobną fabrykę ustanowioną, kazał mi się Papa dowiedzieć o niéy, od niego albo od iego syna; ale obydwóch niéma we Lwowie; — Gdy się o tych fabrykach u Ciéłeckiego i Komorowskiego co dowiem natychmiast

natychmiast Stryjaszkowi napiszę.

O Wojnie tu nic niesłychać, więcej o hucznych i 8 niedziel długich zapustach, które sobie wszyscy bardzo świetne obiecują (niewiem dla czego?)

Kończę list ten bo czas nagli. Całuję serdecznie rączki Kochanego Stryjaszka. Łączę u którą dla Kuzyna mego P. Stanisława który jak wiem często do Stryjaszka przyjeżdża. —

Egidiusz

o przetrzymaniu
o Henryecie

Wtorek 31^{go} Marca 824 Lwów.

20

Mon tres-cher Oncle!

Iuż dawno mówiła mi P. Emilia o iakieyś karteczce od Stryiaszka do mnie pisaney, która gdzieś się zarzuciła tak że niemogłem się dowiedzieć co się w niey zawierało. – Powtórnie potém było wezwanie do mnie w liście pisanym do P. Emilii, ażebym, iuż to pro 1mo odebrał od Henryety wiersze P^{ni} Padlewskiey i ie Stryiaszkowi odesłał; a pro 2do ażebym odszukał w Kancellaryi Rauchmüllera pozostałe ieszcze u niego numera der Astronomischen Jahrbücher von Bode.

Bardzo się wstydzę prawdziwie iż dotąd odwlekłem ten interess, i że dopiero na teraźnieysze 3^{cie} wezwanie Stryiaszka, o czem mnie Stryianka uwiadamnia, odpowiedzieć iestem w stanie. –

Nie roztrzepanie w mieście, ani też rozliczne zabawy na które mało uczęszczam, mogły mi tyle sprawić dystrakcyi, ażebym mógł bydź mniey pilnym w pełnieniu rozkazów Kochanego Stryiaszka; iedynie przymnożone nieco w tym czasie zatrudnienia naukowe i różne inne okoliczności, sprawiły tę zwłokę. – Teraz, gdy znowu wolniey odetchnąć mogę, spieszę się z odpowiedzią moią, boiąc się i tak ażeby niepilność moia, złey o mnie Stryiaszkowi

niedała opinii, i niepozbawiła mnie nadal przy=
iemności usługiwania Mu w miarę zdolności
moiéy. —
Juz to nayprzód tych Roczników Astro=
nomicznych niéma między pozostałemi
Rauchmüllera książkami. — Udałem się
z tym do P. Wollera iego podwładnego,
pod którego kluczem rzeczy się Rauch=
müllera znayduią; i on mnie więc zapew=
nił, że ich tu niemasz, iż musiał ie
wziąść z sobą do Wiednia. — Co iest nawet
bardzo prawdopodobném, bo gdzieżby on
ie tutay zostawił; — niepotrzebuiąc
ich iuż więcéy, byłby ie pewnie zaraz
odesłał. Ale on w marzeniach swoich poe=
tycznych, przenosząc się między miliony
krążących światłów, i iuż wcześnie na
którymciś z nich swoie przyszłe upatru=
iąc mieszkanie; ~~często potrzebnie~~ dla
przelania myśli swoich na papier,
często potrzebnie do Astronomicznych
ucieka się wiadomości. Z kąd mu
te książki wielce są potrzebne. —
Tenże Woller obiecał mi że napisze
mu o te książki, iako i o Cyrklach
mu przypomni. — Co się tycze iego
pobytu w Wiedniu, niewiadomo iak długo
tenże przeciągniętym będzie; tyle wiem
tylko, że iuż dwa razy Urlaub mu
przedłużano. — Co on tam robi, nikt
o tém niewié; ia trzy listy do niego

21

pisałem, na które naymnieyszéy nieotrzymałem odpowiedzi, lubo wiem że listy moie odebrał, po pewną ie posłałem drogą, to iest, na ręce tego samego Wollera. — Ale nie tylko do mnie niepisze, ale do nikogo z swoich znaiomych i przyiaciół. Ten Woller powiedział mi że on sam od 5 ciu niedziel żadney o nim niema wiadomości. — Niewiem więc co się to ma znaczyć, co ten człowiek robi, i co się z nim dzieie. — Żona z córkami iest w Wadowicach przy Staroście cyrkułowym bracie swoim. —

Wiersze P. Padlewskiey oddałem P. Emilii, która iadąc wkrótce do Potoczysk, zawiezie ię Stryiaszkowi. Co się tycze wierszy Henriety, na to się namówić niemogłem ażeby iakąkolwiek bądź małą pozwoliła próbkę. Ale prawdę powiedziawszy, sława ta że ona pisze wiersze niepotrzebnie i niesprawiedliwie się rozeszła, gdy ona to rzadko bardzo czyni, i to tylko przy iakieyś nadzwyczayney okazyi. Nie nymnię iéy talentu, ale też niemogę tego powiedzieć ażeby to było iéy ulubionym zatrudnieniem. I gdyby chciał kto iéy wiersze zbierać, zaledwie by kilka okazyonalnych znaleść.

można poezyi. — To samo twierdzono o mnie, że ia wiersze pisze. Co iest nieprawda. W młodszym wieku prawda iż nabrałem był do tego gustu, i nawet mówią iż dosyć miałem talentu. Ale po kilkakrotnym przedstawieniu moiego Oyca, iż to niepotrzebnie zabiera czas młodemu człowiekowi który użyteczniey na naukach spędzać powinien. Porzuciłem poetyzowanie, co bym był pewnie późniey i bez tych napomnień uczynił, bo rozum wskazał by mi był tę samę prawdę. Nie wypieram się że i teraz znam moie godziny w których mi się parę wierszy napisać zdarzy, ale to bardzo rzadko, i to tylko przy okazyach. Poetami zaś tak ia iako i Henryeta nie iesteśmy, ~~czego~~ co uroczystą mogę stwierdzić przysięgą. —

Nota bene ieszcze iedno: Dawniey życzyłeś sobie Stryiaszek kompletowni Annales de Chymie. Udałem się z tem do Kuhn et Milikoski i przez tych oto następuiącą pod datą 18go Lutego z Paryża odebrałem odpowiedź:

2

31/3 24 22

Il est impossible de se procurer les Annales de Chimie au dessous du prix d'abonnement (34 frs par an) et encore on ne pourrait obtenir tous les volumes que Vous demandez.

Lecointe et Durey

Ale poniewaz iuz pierwey Stryiaszek odstąpiłeś swoiego zamiaru, a więc mnieysza o tę odpowiedź nie bardzo pomyślną. —

Właśnie dzisiay odebraliśmy list od Papy gdzie wyraża życzenie swoie, ażeby po Świętach gdy pora roku, i drogi będą pomyślnieysze, Henrieta przyiechała do niego Wiosnę przepędzić. Na Kontrakty zaś sam Papa do Lwowa chce odwieść. Zdaie się iż to życzenie Papy przyidzie do skutku. A więc Henrieta szczęśliwsza odemnie za mnie i Stryiaszka będzie miała przyiemność widzieć.

Ja zaś iuż wielki iak nie miał tego ukontentowania. Łatwo by mi może było z Henryetą poiechać,

ale bardziey iak kiedy czuię teraz potrzebę, z pilnością poświęcić się potrzebnym mi naukom; w czém takze od Papy obydwa w tych dniach odebraliśmy instrukcyę, to iest napomnienie; azeby nay bardziey przyłozyć się do nauk maiących związek z Ekonomią i Gospodarstwem. Czuię ia w tém wpływ Stryiaszka, i wdzięczny mu iestem za iego dobre rady, które iak Stryiaszek widzi dobry wzięły skutek. — Jednakze i bez tego napomnienia Papy, zawsze miałem to na oku, i nauki moie w ten sposób, ile mozności moiey kierowałem. — Chciałbym o wielu ieszcze pisać rzeczach, ale czas poczty nagli mnie do skończenia listu tego; na inny więc raz odłozyłbym tę przyiemność, gdybym wiedział iz mogę bydź tak śmiałym, i ze niezabiorę tém Stryiaszkowi drogi czas iego. — Całuię serdecznie rączki Stryiaszka, prosząc go o te Stryiowskie przywiązanie, które moie stanowi szczęście, i którego zawsze będę się starał bydź godnym. — Eugeniusz [illegible]

Sobota 5^{go} Marca 825 Lwów.

23

Mon tres-cher Oncle.

Z chęcią wypełniłbym Stryiaszka, pod dniem 25^{go} Febr wyrazione zlecenie, gdyby nie dwie rzeczy. — 1mo Niemogłem z tym Wyciągiem z 67^{go} Tomu Politech. Journalu, do nikogo ani do Jrgensa ani do Wilb[illegible] ety się udać, bo oni by tego pewnie nie zrozumieli kiedy ia z wszelką zadaną sobie pracą, nic z tego wyrozumieć niemogłem! —
Zdaie się że Przepisuiący, z każdey karty tey wyż wspomnioney Książki kilka musiał wypisać wierszy, bo niema w tem związku żadnego, i iak

niemcy

Niemcy mówią: Man kann
dekhaud nicht klug werden. –
Sam się Strzyżaszek prze-
konasz ieżeli zechcesz sobie
zadać pracę Wyciąg ten który
mu nazad odesłałem od począt-
ku do końca przeczytać. –
Niepoymuię iak mógł prze-
piszący tak bardzo poba-
łamucić; chyba nie umie
po niemiecku, i tylko
całą rzecz przemalował.
Chciałem sobie poradzić
i pożyczywszy z księgarni
któréy, ten 5ty Tom, z tam-
tąd rzecz wyrozumieć, albo
kazać przepisać; ale na
nieszczęście w całym Lwowie
niéma. Wild tylko 1
Exemplarz miał, i zaraz
odesłał Strzyżaszkowi;
Pfaff także tylko iednego
ma prenumeranta, który
także iuż odebrał. –
Nic

Nie mi więc innego nie pozostało, iak tylko na powrót odesłać Stryiaszkowi, z prozbą ażeby komu lepiey dokładnie i zrozumiale wypisać kazał i dopiero mi przesłać raczył, poczem ia iak nayochot=niey zleceniu Tego wypełnić iestem gotów. —

Lecz ieszcze i 2go zachodzi okoliczność która może przywiedzie Stryiaszka do odrzeknienia się tego proiektu; a ta iest: Że nikomu niewolno iest w naszym kraiu, /: a to za wielką karą :/ mieć drukarnię, albo Litografię. Tylko za pozwoleniem ~~rządu~~ rządu, i dozorem Cenzury i Policyi

wolno iest, i to za opłatą Erwerbssteyer. — We Francyi że takie przedają Apparata to co innego, bo tam iest wolność druku, u nas zaś wielkiey by to podpadało karze, gdyby kto nawet tylko dla swoiey przyiemności i zabawki małe chciał litografiować rzeczy.

Oddawszy to pod rozwagę Xiążątka, gotów iednakże iestem za rozkazem iego wypełnić ten Komiss leczza przesłaniem zrozumialszego iak ten Wypisu.

Na inny raz zachowuię sobie przyiemność dłuższego pisania, tą razą kończyć muszę, bo mnie godzina odeyścia poczty do tego przynagla. — Całuię serdecznie rączki nayukochańszego Xiążątka, oddaiąc się pamięci i dobremu sercu

Eug. D.

We Sobotę d. 2. Kwiet. 825. Lwów. 25

o litografowaniu
o stadyach urzędniczych i
wychowaniu obywatelskiem

Mon très-cher Oncle.

List Stryiaszka pod datą 21go odebrałem. Chętnie bym był na niego ieszcze we Środę odpisał, ale tego dnia niebyłem w stanie dla różnych przeszkód. —

We względzie Lithografii mogłeś się iuż Stryiaszek z poprzedzaiącego moiego listu o niepodobieństwie bawienia się prywatnie lithografiowaniem, przekonać; rezolucye które niebawem Go dóydą, całkiem Mu tę odbiorą nadzieię. —

Tymczasem ponieważ mnie ten objekt interessuie, ośmielam się prosić Stryiaszka ieżeli mu to wielkiey niezrobi Subjekcyi, tak o udzielenie mi tych Rezolucyi, iako i o przepisy do robienia tego Steinpapier, ołówków, czerni dla etc. Jeżeli to wszystko iest w politechnicznym Journalu, to by naydogodniey mi było gdyby Stryiaszek był łaskaw przysłać mi przez

iaka

D. Ludwik nic niewygrał na Loteryach; na Busk ieszcze nieciągnęli, iż 17go Juny —
Ten Koncept z listem z Wiednia byłby bardzo głupi; ale czy tylko tey
biały papier nie iest napisany białkim Chymicznym Atramentem, do
odczytania którego znasz Stryiaszek sposoby. —

iaką okazyę ten tom, a ia bym go może nawet przez tę samę okazyę, kazawszy prędko przepisać co się tego tyczę objektu, odesłał. —

Już to prawda że ta prozba moia iest za śmiała, ale ia mam nadzieię że Stryiaszek skłonny będąc do udzielania i rozszerzania nowych wynalazków, pewnie mi tego nieodmówisz. — Może by składniey było Stryiaszkowi tam kazać przepisać i mnie za okazyą przesłać; to by było ieszcze wygodniey dla mnie, ale ieżeli by miał przepisuiący tak poplątać iak w tym ~~[illegible]~~ udzielonym mi przepisie prassy przenośney, to iuż bym wolał być nawet skazanym sam własną ręką wszystko to przepisać, a nawet i całą książkę!

Ja bym chętnie tu z księgarni pożyczył sobie ten tom, ale go niemaią, i Stryiaszek iako iedyny Prenumerator, iedyny iaki Wdo sprowadza odbierasz Exemplarz. —

Te zaś przepisy, maiąc iuż udzielone
mi łaskawie przez Stryiaszka rysu=
nek, opisanie i użytek tey prassy
przenośney, nie dla siebie wpraw=
dzie użyię, bo niewolno — ale
zrobię tem przysługę Pillerowi
z którym mam związki lite=
rackie, i który iak wiadomo
iest Lwowskim Lithografem. —
Oni tego nieznaią, tylko spro=
wadzaią przez Wiedeń aż z Ba=
waryi kamienie lithograficzne
które ich naturalnie ogromnie
drogo kosztuią /: 120 — 130 frkw.
ieden kamień :/ — dla tego i wycho=
dzące z ich lithografii Obiekta
muszą bydź droższe. — Tem zaś
sposobem z łaski Stryiaszka
iemu grzeczność i całey Publicz=
ności przysługę mógł bym uczynić.
Mówiłem o tym wynalazku
z pewnym Krawskim, który
z nadzwyczayną pracą, pilno=
ścią i akuratnością przez całą
zimę, w naywiększe mrozy prze=
kopiował ieden z sławnych Obrazów

w Żółkwi, które nietylko dla
Polaka drogą są pamiątką,
ale i dla każdego miłośnika
sztuk pięknych niezaprzeczoną
wartość maią; bo dwa z nich
są przez dobrego malarza M^ro
Altomonte robione. — Ten
tedy Rawski przekopiowawszy
z narażeniem zdrowia /: bo wśród
zimy w kościele, tak że musiał
grzać wodę żeby mu tusz nie
marzł pod pędzlem :/ i z kosztem
/: bo musiał do tego całe kazać
robić rusztowanie :/ — ieden z tych
Obrazów, to iest ten który przed-
stawia Sobieskiego w bitwie
pod Wiédniem, ze wszystkich 4^ch
naypięknieyszy, maiący 11½ ~~łok~~ łok
wysokości i 12 łokci szerokości; —
Chce go teraz lithografiować. —
Ja mu tedy radziłem, żeby chwycił
się tego nowego sposobu, i rysował
na Steinpapier, co mu daleko
taniey wyniesie; — ale on się
boi narażać swoią pracę i
zysk na pierwszą i niepewną
próbę tego nowego wynalazku.

B. Obraz ten zmnieyszył 1414 razy w □ łokcie —

(2) 2/4 25 27

Będzie więc rysował na kamieniu
iaki mu Schiller nastręczy. —
Te Obrazy w Żółkwi bardzo warto
iest widzieć; tey wielkości trudno
gdzie w którey zagraniczney nawet
widzieć Galeryi. — Dwa są
przez Altomonte, i pięknieysze,
drugie dwa przez innego malarza,
daleko mierniejsze, ieden osobli:
wie z tych ostatnich bardzo zły.
Wszystkie mocno są uszkodzo:
ne. — Zgodzony iest od Stanów za 600
fnt CM Malarz Enckert, do
odnowienia ich. Ma zacząć
pracę tę na Wiosnę. Ale
się bardzo boię że będąc mier:
nym tylko malarzem, pewnie
ie ~~ich~~ popsuie, a powtóre
lękam się że gdy ie ruszą
tylko, w proch się rozsypią.
Ten który ów Rawski prze:
kopiował iest nayleypiey za:
konserwowany. — Jeździłem
tam tey zimy, żeby ie wy:
godnie widzieć z tego ruszto:
wania

które Rawski dla siebie zrobić
kazał. Spodziewam się że w Stryjaszz=
ku znajdzie jednego z Prenumera=
torów, czego Stryjaszek pewnie
nie będziesz sobie żałował, bo
to będzie przyjemna akwizycya.

Za łaskawą pamięć Stryjaszka
w Winszowaniu mi dnia Urodzin
pewnie bym był nie omieszkał
Mu podziękować, gdyby mi byli
list ten pokazali; czyniż to
teraz, składając Mu razem
czułe dzięki za Uwagi i ostrze=
żenia tyczące się Prowadzenia
Nauk moich. Uwagi Stryjaszka
trafiają zupełnie do przekonania
mojego, i niebyłbym wcale
przeciwny żeby i do przekonania
Ojca mojego trafić mogły. —
Lecz do Rodziców należy prowa=
dzenie dzieci swoich, im zaś
należy dać się prowadzić. ——
Obadwom nam nie kazał Papa Szkolnym
trybem zdawać Examina, których
Attestata wiadomo że
są do Osiągnienia w Kraju naszym

naymnieyszego nawet Urzędu, potrzebne
i niezbędne. — Gdyśmy tu
do Lwowa na Edukacyę przyie=
chali, zdawało się Papie że gdyby
nam kazał, osobliwie Tytusowi
który odemnie ~~o~~ d° kilka lat
starszy, gdyby nam kazał Szkolnym
iść trybem, zaczynaiąc od
Szkół naymnieyszych z zdawa=
niem Examinów, do 30 Zo albo
i więcey roku, nieskończył by
był nauk. Tem czasem Tytus
~~[illegible]~~ tyka iuż 30 Zo roku
a przecież iest Studentem,
przynaymniey za takiego
będąc tak trzymanym, musi
bydź miany. — Jabym
Szkolnym nawet idąc trybem
do tego czasu skończył bym
był zupełnie prawo. Byłbym
był mniey może daleko umiał
iak umiem, ale Nauki
byłyby skończone, Atestata
w kieszeni, a Urząd iaki
bym chciał na Stole. —

Tak zaś niczem bydź niemogę tylko Gospodarzem, niemówię to, ażebym miał wstręt od tego co iest naszym powołaniem, ale i to prawda że iedno z drugiem zgodzić by się dało, dla Kraiu zaś byłoby lepiey żeby więcey Krajowców było na Urzędzie, którzy by przytem i Gospodarzami i dobremi Obywatelami bydź mogli. — Dziwiło to Arcyksięcia i Cesarza za ich pobytu tutay, że tak mało Polaków iest na Urzędach, wyszły nawet w tym względzie rozkazy żeby Krajowcom kiedy tylko można w udzielaniu Urzędów dawano pierwszeństwo; lecz nam obydwom zamknięta iest do tego droga, bo niemamy Atestatów. Tylus niemaiąc sobie nic udzielonego, niemoże bydź Gospodarzem, niemoże bydź i Urzędnikiem co by go ochroniło od tego że by go niemieli za Studenta choć iuż tyka lat 30.tu

Sroda, 13go Kwiet. 825 Lwów. 28

Wprowadzenie litografii a Pillera

Mon très-cher Oncle.

List Stryiaszka 5go Kw. pisany, Sobotniéy poczty z radością odebrałem; przywiózł mi bowiem wiadomość tyle upragnioną, że złe drogi i Dniestr w tey porze roku tak niebespieczny, żadnego niesciągnęły przypadku tak Papie iako i Pannie Emilii. – Poprzedzaiącey poczty ani Stryianka, ani my niemieliśmy z Potoczyszk żadney wiadomości, co nas wielką udręczyło niespokoynością. – Od Papy odebraliśmy także dopiero w Sobotę list pisany z Potoczyszk ieszcze w Niedzielę świąteczną. Coś się więc na poczcie pobałamuciło, iak na złość wtedy właśnie kiedy wiadomość z Potoczyszk naybardziey nam była pożądaną.

Niewiem prawdziwie iak dobrać wyrazów dla podziękowania Stryiaszkowi za pracowite wypisy tyczące się Lithografii. – Jeszcze ich niezndzieliłem Pillerowi, bo chcę

się

się wprzódy Lithograficznym na=
karmić rozumem z tego zareko=
mendowanego mi przez Stryiaszka
dziełka: Praktische Anleitung
zur Lithographie v. Lorenz Kohl,
które iuż kupiłem sobie od ~~[illegible]~~ Baffa.
Mogło by mi się bowiem przytrafić,
że namawiaiąc go do tego nowego
wynalazku, niemaiąc dokładney
wiadomości Lithografii, uciął
bym tęgiego Byka, za co bym
się i Ciocia i Stryiaszek, iako za
Dzieduszyckiego wstydzić musiał.—
Przeczytawszy więc dopiero to
dziełko, tak prędko iak mi to
inne zatrudnienia pozwolą,
póydę do niego zupełnie litho=
graficznym uzbroiony duchem,
i spodziewam się że zapałem
wymowy moiey ocucę go z dru=
karskiey ospałości i nowy świat
przemysłowi iego otworzę, do
czego dokumenta iuż z łaski
Stryiaszka mam w ręku.

Leon

30

Lecz niewiem czy on nieczytany
w takich dziełach rzecbe mi
wierzyć że tę tekturę kamienno
papierowę nietylko do Dachów
iak iest wyrażone w Recepcie,
ale i do Lithografii używać
można — czego w tey recepcie
niemieckiey wcale wyrażonego niema.
Do przekonania go więc o tem,
brakuie mi potrzebnego Alegatu,
o który śmiem łaski Stryiaszka
upraszać. Sam bym go może
poszperawszy wyszukał, ale
Stryiaszkowi posiadaiącemu
komplet wszystkich dzieł trak=
tuiących o Lithografii daleko
łatwiey to przyidzie. —
Ciekawy bym bardzo widzieć
iak się powiodła Pu Kochań=
skiemu pierwsza próba fabry=
kacyi tego papieru. Jeżeli by
mi Stryiaszek mógł kawałe=
czek takowego przez iaką
okazyę przystać, bardzo by mi
wielką uczynił przyiemność.

Byłby

Byłby to także ważny Alegat; pokazał bym go Pillerowi, i mówiąc: Patrz, oto iuż taki papier na wsi robią. – niemały bym wzbudził w nim Emulacyi.

Miara tego Obrazu Rawskiego iest: 1 łokć i 2 cale szeroki, i 1 łokć i ¼ cala wysokości. X. Wielką mu Stryiaszek uczynisz przysługę a nawet i mnie który bym go w zamiarach iego nadwspierał, ieżeli Sam będziesz na ten Obraz prenumerował i innych w Okolicy do Prenumeraty namówisz. Będzie to razem ze Strony Stryiaszka dziełem Patryotycznym gdy i Polakowi pomożesz i tak drogę w tym Obrazie dla Polaków pamiątkę od zagłady zachowasz, poźniey ią oddaiąc potomności. Prenumerata ieszcze niejest ogłoszona; Obraz dotąd iest ieszcze iak był na papierze tuszem robiony; ale wkrótce ma go zacząć na kamieniu. Cena

X na st. Wiedeński

prenu:

prenumeraty będzie podobno 5 fr. CM, może i 4 fr. tylko, ieżeli mu to koszta dozwolą. Jeszcze niemógł tego dokładnie wyrachować, bo nieprzyszedł mu ieszcze papier welinowy z Wiednia, który w naylepszym gatunku i tey wielkości, jm niemało będzie kosztować. Skoro będzie ogłoszona prenumerata zaraz Strzyżaszkowi prospekt przyszlę. —

Jan z Tęczyna kosztuie 5 fr. CM, 3 tomy; iest to niezmiernie drogo porównywaiąc z ceną książek francuzkich i niemieckich. — Tak naprzykład wychodzi teraz przez prenumeratę po niemiecku: Bibliotek der Deutschen und fremden Classiker. 24 tomiki, za tęż samą cenę, co te 3 tomy Jana z Tęczyna, to iest za 5 fr. CM. Przyczyną drogości tey, książek polskich iest: 1mo że mało bardzo drukuią Exemplarzy, bo mały pokup,

bo mniey daleko iak w innych
kraiach czytaiących. —
2do, że papiernie polskie
w mizernym są stanie;
papier muszą sprowadzać
z zagranicy. U nas ostatnia
klassa ludu nienosi sukna,
ani też tak cienkiey bielizny,
przez co na lepsze gatunki
papieru niéma dostatecznego
materyału. Skoro więc tylko
książka polska na lepszym
nieco drukowana iest papierze
zaraz niezmiernie droga. —
To nayśmutnieysze że temu
nawet tak prędko zaradzić
niepodobna. Czas tylko sam
do tego punktu iak są we
Francyi i Niemczech Papiernie
nasze doprowadzić może, i to
pierwéy ostatnia klassa ludu
do lepszych musi przyiść
~~pierwéy~~ ubiorów. —
Co do pierwszego punktu
to są dwa kontraria które się
nawzaiem niszczą: Dopóki

32

drogie ^{będą} Książki polskie, dopóty

mały będzie odbyt. — Dopóki
mały będzie odbyt, dopóty
drogie będą Książki! —

Kopiermaschynek tutay nie=
używaią bo niemaią tak
obszernych Korespondencyi.
Byłem u wszystkich Księ=
garzy, Bankierów i w kilku
głównieyszych sklepach, ale
żaden tego nieużywa. —
Kuhn et Milikoski mieli
iednak takich 4 z na prze=
daż, 3 iuż przedali z których
iednę kupił Professor Pollack:
Iednę maią ieszcze i chętnie
by ią przedać chcieli. Gdyby
Stryiaszek sobie iey życzył
mógł bym ten Kommiss wy=
pełnić. — Załączam tu kartkę
na którey wyrażona iest Cena
teyże z całym Apparatem. —

Jaka to szkoda że mnie niewolno
było wmięszać się w tę woynę
Szachową, i ia bym był walczył
o Wieniec zwycięzki, bo i ia do
Graczów Szachowych się liczę,
a nawet aby się z czemciś
przecież spochwalić muszę to
namienić że iednę tylko partyę
grałem z P. Ludwiczkiem Dę
a i tę wygrałem. Może bydź
że przypadkiem, iednak to dla
mnie wielki honor wygrać
z takim graczem który w
Wiedniu z samym Algaerem
wygrywał. — Lecz do tego
byłbym się nigdy niedał
namówić żebym w Potoczyskach
całe dnie przez Sta na Szachach
tylko miał strawić; ia który tak
dawno niewidziałem Stryiaszka
przyiemniey bym był czas móy
strawił na rozmowie. —
Niewiem kiedy mi będzie wolno
ucałować rączki Stryiaszka,
to wiem że chwili tey z naywiększą

ocze

Wsprawie kawlerarz o córkę [illegible]

Sobota, 16^{go} Kw. 825 Lwów. 33

Naylepszy! nayukochańszy Stryiu!!

Z rozrzewnieniem nayczulszey wdzięczności czytałem list Twóy d. 8. kw. pisany. Z niego przekonywam się że skłonnościom naszym nietylko nieiesteś przeciwny, owszem radami i uczynkiem gotów iesteś wspierać nasze zamiary! – Nigdy ia niewątpiłem że dla miłości Córki dasz się na naszą nakłonić stronę, i chociaż nieufny w słabe moie zalety, ufałem zawsze w serce Twoie. Jaknayprędsze ustalenie losu Córki, musiało bydź zaiste nay=głównieyszym twoim kochany Stryiu staraniem, ażeby sobie pożądaną przez to uiednać spo=koyność! Młody móy wiek i trudność która ze strony moich Rodziców oddawna się stawiała, musiała oczywiście myśli Twoie innemi zatrudnić proiektami. Lecz chociaż nayświetnieysza, nay=bogatsza była by się nastręczy=ła partya, pewny iestem, takiak

iestem pewny wiernéy miłości téy którą nad życie kocham, że z nikim tak iak zemną niebyła by szczęśliwą. Bo z nikim pewnie nieznalazła by się była ta zgodność, zasad gustów i uczuć iaka iest między nami. Przytém i Twoie zasady kochany Stryiu były mi od dawna znaiome; wiedziałem że nienależysz do liczby tych Oycców którzy skłonność wzaiemną za pobóczną w zawieraniu małżeńskich związków rzecz uważaią. Owszem nieprzymuszaiąc Córki do niemiłych sercu iéy związków, ten tylko mógł zezwolenie Twoie pozyskać, który Iey wprzód pozyskał serce. Bo ona z tak pięknеmi przymiotami duszy, godna iest ażeby była kochaną, ubóstwianą, i w tkliwey miłości męża, wieczne dla siebie znalazła szczęście; nie zaś aby zimnemu była poświęcona interessowi i wpadła w niegodne ręce obcego, który szczęścia swego nieumiał by cenić. —

Miłość moia, która od tylu lat, nieznacznie zaiąwszy się w sercu, z każdą wzrastała chwilą, zaiste od=

dawno powinienem był odkryć otwar=
cie Tobie naydroższy Stryiu. Lecz
o przyczynach tey zwłoki dostatecz=
nie z listów które Ci były poka=
zane przekonać się mogłeś; ~~ten~~
niepodobna było ieszcze przedłużać
niespokoyności i niepewności Twoiey.
Otworzyliśmy Ci zupełnie serca
nasze, i dzięki Tobie! nieżałuie=
my tego! przyiąłeś na Twoie łono
troski nasze, podzielasz ie z nami!
Oby Bóg dał żebyś wkrótce i
szczęście nasze z nami dzielił,
i błogosławiąc wdzięczne dzieci
Twoie, swobodnie obok nich
przepędzał starości lata!

Co się tycze listu Stry=
iaszka pisanego do Ciotek, iak
naymocniey zapewnić go mogę
że dotąd go ieszcze Synowi Twemu
niepokazały, czy późniey tego
nieuczynią, za to zaręczyć nie=
mogę, owszem iest podobieństwo
że za widzeniem się z nim
— co po kontraktach odwożąc
Henrykę do Paryża, nastąpi=
pewnie nie tylko Stryiaszka ale

i

i mój list do nich pisany mu pokazał, a to dla tego że im to będzie potrzebne natnawiając Papę do tego projektu, co wiem że uczynił, skoć mi tego w odpisie swoim ~~nieodpisywania~~ nieobiecuiąc. Od Henryety bowiem iestem zawiadomiony o tem że się do tego proiektu skłaniaią, wiedząc że sprzeciwiać mu się nie by niepomogło; że nawet z Papą iuż o tem w przeszłym roku w takim tonie mówiły że się zdawało że dość mu sprzyiaią, a przynaymniey na daremne sprzeciwianie się marnie wystawiać się niechcą. Po Kontraktach będę się starał i ia tam poiechać pod pretextem niby to tych balów wieyskich które tu zazwyczay bywaią, i spodziewam się że po liście tym którym iuż napisał, ustna rozmowa niebędzie bezskuteczna. — Pierwey iednak należało by ten projekt Stryiaszka do skutku doprowadzić. Wszelkie iest podobieństwo że one nic ieszcze o tem niewiedzą, i że im Papa chociaż proszony od Stryiaszka nieśmiał albo

tez

16/4 25

35

tez niechciał o tem nic wspominać. *
Wpadło mi było na myśl czyta=
iąc tę propozycyę w Liście Stryiaszka,
że lepiey by może było żeby sam
Stryiaszek albo Córka iego zro=
biła tę do nich odezwę, dlatego że może
by się żenowała * im to prost tę
tak mało ią kosztuiącą przysługę
odmówić, mnie zaś może śmiało
odpisać, że niechce albo niemoże, i
żebym wcześnie Stryiaszka o tem
przestrzegł ażeby ią na niemiłe
odmówienie nie wystawiał.
Lecz znowu zreflektowałem się że
gdyby Stryiaszkowi raz to odmówiła,
iuż by był interess skończony,
i iuż by drugi raz o to Stry=
iaszek odezwać się niemógł, gdy
tymczasem ia mogę i kilkakrot=
nie o to agować i urgować. —
Zdecydowałem się więc iaknay=
rychley w tym interessie nay=
przód do Morsztyn napisać, bo to
iest pierwszy potrzebny punkt
do attaku; dopiero gdyby ona
odmówiła, udałbym się do Szepty
która zdaie się że ma czulsze serce.
Koncept listu mego ieżeli go

* Niewiem czy też dobrze by było wspomnieć im że wuy Pępa był zawiony o
to o Stryiaszka propozycyi, aby im to proponował, bo czy też może lepiey nie było o tem niewspominać.

ukończę, przez tę Szczęśliwą pocztę
Stryjaszkowi przyszlę, dla tego
ażebyś potrzebne jeżeli osądzisz
robił w nim poczynić poprawki.
Gdyby mi czas przed odejściem
poczty dokończyć go niepozwolił,
tedy przyszlę go dopiero na przyszłą,
Stryjaszek zaś będziesz łaskaw
donieść mi zaraz po odebraniu tego
mojego listu, czy mam czekać
z wyexpedyowaniem prozby mojej
do Monarchy na też Jego poprawki,
lub czy też mogę bez nich wyprawić
mój list, co mi się nawet
zdaje że trzeba by bez zwłoki
uczynić, temi bardziej że spodziewam
się że list mój niebędzie
tak źle napisany, bo gdy mi
go serce moie dyktować będzie,
trafi pewnie do serca i przekonania
każdey choć trochę
czułej duszy. — Zatrzymam się
iednak aż do przyszłey Soboty, którey
odpowiedź na list dzisieyszy będę
mógł mieć od Stryjaszka;
jeżeli mi Stryjaszek napiszesz
że mogę bez czekania na jego
poprawki list mój wyprawić,
uczynię to zaraz tey samey Soboty. —

Lecz chociaż mnóstwo miałbym ieszcze dziś do pisania, kończę chcąc koncept listu moiego do Morsz ~~...~~ iak nayprędzey ułożyć, ażebym go mógł dzisieyszą ieszcze Pocztą posłać Stryiaszkowi.

Co się tycze listów Stryiaszka do mnie, te prosiłbym żeby odtąd tak iak list P. Morsz były adressowane: A Mr. Casimir Wielinski. — poste restante. à Léopol. — Sam ie zawsze z poczty będę odbierał; bo prosto pod moią kopertą adres=sowane, często mogły by bydź przypadkiem przez Briefträgera wraz z innemi Papie lub Mamie oddane, co by mi wcale było niedogodnie; na ręce zaś Stry=ianki moiey, która listy nie rano ale dopiero wieczór odbiera, późno by mnie dochodziły, tak iak ten ostatni który dopiero na drugi dzień po obiedzie odebrałem. Proszę więc Stryiaszka aby odtąd pod wyżey wyrażonym pisał do mnie adressem, i

żeby E. zawsze ię podpisywała,
dla tego żi przez pisarza
adresss ten doniosł by się innym
a może i Papie. Po powrocie
zaś E. będzie Stryiaszek łaskaw
na iey ręce do mnie pisać.
Lecz teraz koniecznie iuż
kończyć muszę. — Łzami
wdzięczności skrapiaiąc te
dobroczynne ręce z których
odbieram szczęście życia mego,
naygoręcsze do Boga zanoszę
modły ażeby pobłogosławił
zamiarom naszym i wkrótce
ściśleyszym nas troie połączył
węzłem!

Eug.

N° 2. Środa 19 = 8bra 825 Lwów.

Mon tres-cher Oncle.

List Stryiaszka pod N=em 1. z załą=czonemi Kopiami listów Pa Józ: i odpowiedzi Stryiaszka, wczoray odebrałem. Ten Numer 1. niezgadza się iednak z moim numerowaniem listów Stryiaszka, podług którego wypada na ten list Numer 3=ci; a to z tąd pochodzi, że ia numeruię zachnie od wyiazdu z tąd Em:, Stryiaszek zaś od iey przyiazdu tam. — To prawda że Stryiaszka numerowanie które spiera się na tem słodkim słowie przyiazd, daleko przyiem=nieysze iest od mego, któremu początek dało to smutne słowo wyiazd. Ale postaie potem się zmieni; później znowu ia będę numerował listy Stryiaszka i moie od iey przyiazdu tutay, a Stryiaszek od iey wyiazdu z tamtąd.
Na listach które przez Kalesnyki odbieram, żadnego numeru niekładę, i przyłączam ie tylko do listu Oyców pierwey przez Gwoździec odebranego. —
Zaczynam od Materyi ważniey=szych; a to nayprzód:

7mo Podług zlecenia Stryiaszka byłem w Interessie tego Kwitu Dzieb: Mogielnickiego, u Referenta J. Konsyliarza Apel: Kuleszyńskiego; okazałem mu Kopię, odbiernato tegoż Kwitu, prosząc ażeby prozbę ~~o Pro~~ Stryiaszka o Prodesso Anelży pomyślnie ~~zreferowałe~~ i niezwłocznie zreferował, ponieważ wiek Stryiaszka i świadków dłuższej procedurze której podlega proces piśmienny, sprzeciwia się. Obiecał to uczynić skoro to do niego doydzie; bo dotąd iak mówił nic go ieszcze o tem niedoszło.– Wspomniałem był Cioci że ieżeli chce to póydę w tym interessie i do Prezessa Lewińskiego, czego się Ciocia zaraz chwyciła, ale ia namyśliwszy się sądzę, że ponieważ iak słyszałem on protegnie tego Babeckiego, więc lepiej go niebudzić, bo mogło by być że on niebędzie właśnie wtedy na Sessyi i to łatwiey tak przeydzie.– Przytem sądzę że Appelacya tego Stryiaszkowi na tak ważne przyczyny odmówić niemoże.

38

2do W interessie z Fiskusem ustydził się (?) Dobrzański zasięgać informacyi od Trustanowskiego iak zrobili inni? Atryianka więc prosiła mnie ażebym ia poszedł u niego się zakinformować. Ale mnie tego czynić niewypadało ażeby się to przez tego Adwokata do domu naszego wiadomiosło, przez co potwierdził bym tylko ich podeyrzenie że ia Interessa Atryianka sprawuię. — Zrobiłem więc tę uwagę Atryiance i zgodziliśmy się ażeby posłać Pana Antoniego. Temu więc Trustanowski powiedział że Papa i Pan Józ: oświadczyli się iż chcą płacić, Henryk zaś ma na Dobrach zostawić. — Powinien by zatem Dobrzański podać teraz od Atryka ażeby zostawił Fiskus na Dobrach na co łatwo powinien by zezwolić bo to wysoko stoi; ieżeli by zaś niechciał, to żeby o Części Atryka na raty ułożył się, co ci tamci zapewne uczynią, bo razem pewnie wszystkiego niezapłacą. Ten Dobrzański czy iest zdatnym o tem sądzić niemogę, ale że mu

zbywa na pierwszym przymiocie Adwokata to iest ~~czynności~~ aby był czynnym i pilnym, — o tem iuż często miałem sposobność przekonać się. — Jest on Professorem na 3^cim i 4^tym roku prawa [: co niewiem czy było Stryiaszkowi wiadome:] na 3^cim roku prelegnie Ostrowskiego prawo cywilne narodu Polskiego to iest czyta z książki, co każdy Student sam by potrafił, na 4^tym Codex judicialis, procedurę, Geschäftsstyl etc, ale to takie czere prelekcyę iego, że nikt na nie nie chodzi; studenci z niego się śmieią, nazywaią go Cymbałem, i nayczęściey iezeli między 4mo-ścianami [illegible] niego to ich znaydzie się Słuchaczy. —

— Połowicie Stryiaszka zapytanie względem przepisowania tey Tabelli Meiznera. — Niemaiąc Instrumentów do tego potrzebnych, a bez Rauchmüllera nie mogę się udać o pomoc do iego ~~Kancel~~ Kancellaryi; bo z grzeczności żaden by nie zrobił, a za pieniądze kosztowno by trzeba zapłacić i może by się żaden nawet podiąć niechciał bo to iest nudna

i nayżmudnieysza robota; niebyło innego ratunku iak nakleić obydwa papiery na iednym blacie ieden koło drugiego, pociągnąć podłużne linie, kreomy, sennomej, etz i potem z dobrą tenią i cienkim piórem mosiężnym ciągnąć linie horyzontalne. Ten iest nay= prostszy podług mnie sposób a nawet, niemaiąc potrzebnych do akuratnieyszego przerysowa= nia instrumentów, nayakurat= nieyszy. — Praca iuż zaczęta, ale gdy to wiele potrzebnie pracy, bo to iest bardzo drobna dłubanina, przy ważnieyszych zatrudnieniach nieprędko będzie skończona. —

To prawda że łatwiey by mi przyszło skrytykować iakie dzieło, i Chłopolski niemiał by pewnie cierpliwości nad taką nudną robotą ani godziny posie= dzieć. — Jakkolwiek sprawie= dliwe były w niektórych punktach zarzuty Chłopolskiego przeciw Authorowi Jana z Tęczyna, nie powarzyłbym się był iednak nigdy będąc na iego mieysca, ani nawet miałbym serce targać

ufundowana, w całym Narodzie i późnéy potomności sławę tego zasłużonego w Oyczyznie Starca.
Milczałem dotąd; ale gdy mnie Stryiaszek iuż kilkakrotnie w tym punkcie zaczepiasz, wynaczyłem tu otwarcie zdanie moie.
Dziełko Chłędowskiego pod tytułem: Rozbior Mowy Philopolskiego etc. drukowane we Lwowie, przyszle Stryiaszkowi przez okazyę. A lubo i iemu wiele by zarzucić można i skrytykować iak każde dzieło ludzkie które niedoskonałościom podlega, ma iednak tę ważne dla każdego Polaka zaletę, że bierze obronę tego iedynie pozostałego nam po tak smutnych kolejach, Weterana.
— Seym nasz w poniedziałek z wielką okazałością zagaiony można nazwać dość licznym, bo liczba Obywateli Seymujących mało 100 niedochodzi. — Po Paradzie i Obiedzie wielkim na 120 Osób u pierwszego Komissarza Kuropatnickiego, na który i ia byłem proszony ale

exkuzowałem się ziem słaby. 49
zaczęły się we Wtorek Obrady
które trwać maią dni kilka.
między innemi debatowany
będzie dawnieyszy znaiomy
iuż Stryiaszkowi projekt
Pfandbriefów z niektóremi
odmianami i poprawkami.
Zdania bardzo się dzielą i
zdaie się że lubo zapewnień
sprzyiaiących temu projektowi
że to koniecznie potrzebne
dla dobra kraju, że się Cena
Dóbr podniesie etc etc i pewnie
projekt ten większością głosów
będzie odrzucony, albo dla
nowych poprawek odłożony.

Przepraszam Stryiaszka
że tak dawno zapytany o
te Urnę wiele kosztować
dotąd nic o niey nepisałem.
Alež Maciey lokay Papy zapewnił
mnie, że Pani Krokum z tym Zegar-
mistrzem nigdzie nie zrobiła, bo
żadnego Blacharza drogi mu
niewskazywał, i tylko tyle go
widział że był tu dwa razy
chcąc się widzieć z Panią. ~~Ani~~
Powiada że nawet by go nie poznał.
Pytałem się i innych ludzi, ale to
samo mi o nim powiedzieli. —

O Komecie nic ztąd Stryiaszkowi
więcey donieść niemogę, iak to co
zawieraią Gazety, naprz: Allgemeine
Zeitung Beilage do 265, 266 etc
które Stryiaszek trzymasz podobno.

Tu we Lwowie nikt iey nieobserwie
a nawet i w Akademii; tylko tak
iak Stryiaszek piszesz Żydzi i
Pospólstwo na Ulicy; bo prócz telesko=
pu nie maią potrzebnych do tego In=
strumentów. —

Ten Rawski powrócił iuż z Złotkowic,
wziął wczoray te 3 bilety i obiecał
wymieniać na inne czyste. — Ale
że to wielki bałamut więc nie=
doczekawszy się od niego tych biletów
kończę ten list i chyba na przyszłą
pocztę Stryiowi poszlę. — Tutay ani
myślec żebym mógł ie rozprzedać.
Gdyby zaś był mnie Stryiaszek
łaskawiey tym dziełem udarował
tedy ieżeli to miało bydź prezent
dla mnie niebyłbym go mieniał
na bilety, ale sobie zachował. —
Teraz stosowniey iest aby Stryia=
szek sam sobie temi biletami ex=
pens za niego powetował, gdy ia
bez tego tyle iuż dzieł szacownych
łasce Stryiaszka i dobroci winienem,
i codzień czytaiąc ie wdzięcznością się
dla Stryiaszka przeymuię, niebyłbym
bowiem nigdy w stanie nabyć tak
[illegible] [illegible] tak drogich Książek.
Ściskam Stryiaszka nóżki i rączki całuię
Bilety które mi własnie Rawski
przysłał załączam. — Exg Dz

List do JWa Joz: [illegible] mi wyborngm

N^ro 3. do Walerjana Środa 26go 8bra 826 Lwów.

Mon très-cher Oncle!

Przez nadeszłą tu w poniedziałek furę Oleska, która dziś bardzo rano na powrót wyjechać miała, posłałem paczkę pod Adressem Em: w której i dla Stryiaszka znaydzie się: 1mo Dziełko czyli pisemko przeciwo Philopolskiemu, Chłędowskiego. 2do książka: Dolliners Eherecht. która posłałem Stryiaszkowi dla oszczędzenia sobie czasu i pisania gdybym chciał wyjaśniać różne wątpliwości Stryiaszka względem Indultu. 3tio Tabellę Meiznera do przekopiowania. — Stryiaszek byłeś tak łaskaw ofiarować mi przekopiowanie teyże tabelli u siebie, gdzie łatwiey, prędzey, i dokładniey mogło być uskutecznione przez obfitości potrzebnych do tego instrumentów na których mi zbywa. Ja z początku przez delikatność nie śmiałem przyjąć tey Ofiary, lecz teraz gdy właśnie ta fura w krytyczney bardzo zastała mnie pozycyi, bo to co było zaczęte popsuło mi się i musiałbym był zaczynać na nowo; ośmielam się upraszać Stryiaszka ażebyś mi kazał pod swoim dozorem

przekopiowac tę tabellę, z tą ostrożnością
ażeby ~~n~~ napisy i numera mnie do
wpisania zostawić; bo nieradbym żeby
się tém sposobem, gdyby kto inny ie
swoią ręką wpisywał, przed moim
Oycem moie Łeniństwo wydało. —
Lecz na moią obronę to mogę powie=
dzieć, że gdybym miał wszystkie
potrzebne do tego instrumenta
chętnie bym tę pracę ustnutecznił;
iako ~~t~~ dobrey moiey chęci dałem
dowód żem bez nich ośmielił się
zacząć tę robotę. Lecz z ręcznym
tylko Cyrklem, piórem i parą
Łenieek, nazbyt by to trudna, długa
i uciążliwa była robota, a przytem
bardzo niedokładna. — Nietracąc więc
drogiego czasu który korzystniey nauce
Prawa mógłbym poświęcić, błagam
Stryiaszka o ratunek!! —
Trudno żeby i u Stryiaszka znalazł
się blat tak wielki żeby oba papiery
ieden koło drugiego przykleić można;
przytem brzegi boczne tey tabelli są
nadto wązkie, nakleiać się niedadzą
bez uszkodzenia samey tabelli. Ja więc
~~tak~~ takem sobie był poradził: Przy=
kleiwszy wierzchni brzeg tylko,
po bokach przybiiałem do blatu
małemi bardzo sztyfcikami, reszta

zaś dłuższey od blatu tabelli, pod
spód blatu zawiiałem. Lecz dlatego
też się i wykreśleniu poprzecznych
linii pomyliłem, bo tak żadną
miarą akkuratnie bydź niemoże,
bo papier sztyftikami do blatu
przybity, nigdy tak równo niemoże
bydź naciągnięty, iak gdy ~~od~~ się
przyklei. — Niewiem iednak
iakiego Stryiaszek lepszego spo=
sobu na to dobierzesz, bo ta tabella
iest niezmiernie długa, i chyba
by ią na stole (: NB czystym, nie
tłustym :) nakleił, i to niewiem
czyby niebyła uszkodzona przykle=
ianiem, dla miękkości brzegów. —
Przepraszam Stryiaszka że się
do Niego z tem śmiem udawać;
boię się żebyś Stryiaszek nieżałował=
żeś mi tę pomoc ofiarował, niespo=
dziewaiąc się może, żebym ia był
tak niedyskretny, przyiąć ią. Lecz
każdey chwili w którey będąc
uwolnionym od kopiowania tey
tabelli, będę się mógł oddać
naukom, błogosławić Stryiaszka
z wdzięcznością będę! ——

Z tey samey przyczyny, ażeby
sobie czasu oszczędzić, na którym
mi zawsze zbywa, zamiast rozpisy=

wania się nad temi zapytaniami wzglę-
dem Indultu, na które w liście do Em:
krótką tylko dałem odpowiedź, wola-
łem kupić u Antykwaryusza taniey,
i posłać Stryiaszkowi tę samę
książkę (J: Dolliners Ehe-recht:)
z którey ia mądrość moią czerpię.
Między moim exemplarzem kupio-
nym w księgarni, i tym kupionym
dla Stry=ka u Antykwaryusza, ta
tylko iedna iest różnica, że w moim
są te poprawki, i dodatki o których
w Przedmowie do 2go tomu wspomina
Autor; w Stryiaszka zaś Exemplarzu
iako tańszym, brakuią. — Lecz nic
w nich niema tyczącego się Indultu,
azatem szkody na tem Stry mieć
niebędziesz. — Mieysca w tey książce
obiaśniaiące wątpliwości i pytania
przez Em: względem Indultu ~~zadane~~
mnie zadane, dla łatwieyszego
znalezienia, poznaczyłem (z moim Exemplarzem)
Z tą samą książką fatalny
mi się wydarzył przypadek. —
W Sobotę wieczorem, wróciwszy z
miasta, zastałem Papę siedzącego
przy moim stoliku, na którym
między innemi książkami pozosta-
ni i ta także leżała ~~[illegible]~~ świeżo
kupiona i w tych tylko mieysca[ch]
gdzie o Dyspenzie i o Indulcie, poprze-
rzynana i ołówkiem poznaczona.

 43

Właśnie tę książkę trzymał w ręku, ale gdym wszedł położył ią na bok i wziął inną do ręki. Bardzo mi się niezdrowo na ten widok zrobiło; a co gorsza że musiałem pôyść zaraz z Mamą na teatr, i iego między moiemi książkami zostawić. — Gdym wrócił z teatru pierwszym moim zatrudnieniem było żem się wypytał lokaia, ziak długo Pana między moiemi książkami siedział? — Odpowiedział mi, że więcey iak dwie godziny! — Przeyrzałem książkę, odczytałem na większe moie zmartwienie wszystkie mieysca ołówkiem porzezemnie znaczone; i postrzegłem że prócz moich kartek porozrzynanych, było kilka kartek świeżo przez Pana rozciętych, a to paragrafy ✕ o Mariages de Conscience, Heimliche Ehe, Mißheirathen, Ehen zum linken hand, etc. i: Allgemeinen Bemerkungen über das Verhältniß des Rechtes bey streitigen Rechten zwischen Ehegatten oder Eltern und Kindern. — Bardzom się zmartwił tym przypadkiem, bo prócz tego, że takie studium moie, niemogło mu bydź przyiemném, i ważnym ... na może kroki uczyni; gotów sobie także tę samą książkę sprokurować. —

✕ 155 z 1554

Beeresa iuż nieraz i teraz znowu
się pytałem, kiedy się spodziewa że
się ta Kuracya ukończy. — On na te
pytania tylko ~~[illegible]~~ wzrusza ramio-
nami i mówi: „Es ist jetzt fort-
währig — Man kann nicht wissen
etc." Iuż to żeby szło iaknayspo-
wolniey to iużci do Wiosny ta
Kuracya powinna się zakończyć,
i na wiosnę nikt Papę nie wstrzyma
od wyiazdu na Wieś. — W zimie
choćby się Kuracya wcześniey nawet skoń-
czyła, wątpię żeby mu pozwolili
i żeby się sam odważył wyiechać.
Jeszcze i to powiedział Beeres, że
ten gatunek febry katarralney która
Papę przez kilka dni w łóżku
trzymała, na 3 przynaymniey
niedziel ~~[illegible]~~ wstrzymać musi
zwyczayne Operacye. (których
iuż było 20 kilka, gdy u innych
za trzema razami często Kuracya
bywa skończona:) — Smutna to
rzecz z wielu bardzo względów
że ta Kuracya Papy tak niezmiernie
pomału postępuie, i prawie w
iednym zawsze stopniu spoczywa.
Trudno opisać tę mieszaninę
uczuć, smutku, niecierpliwości,
tęsknoty, niespokoyności i nieukon-
tentowania, które ta nieznośna
zwłoka we mnie sprawia. — —

List który Stryiaszek nadbyś iuż Papie posłać, radził bym ieszcze na późniey, na stossownieyszy czas odłożyć. — Wreszcie niech Stryiaszek uczyni iak mu się zdaie, albo złożywszy tam Radę z Siebie, Emki i Stani stawa; niech się podług decyzyi tey Rady, stanie. —

Ciekawy był Stryk iakie wrażenie uczynił list Stryka ostatni na Pnną Józefę? Otóż tyle wiem od Sylwa, że się skarżył przed nim na niegrzeczność tego listu, wyrażaiąc się temi słowami: „Ja niewiem czego On chce odemnie?"

— Niegrzecznością zapewne nazywa on to, że mu Stryk w całym liście (: chociaż indirecte :) prawie przymawiasz. Można ~~to~~ przystossować do tego listu to przysłowie: ~~kogo~~ Kogo swierzbi, niech się podrapie. Tego widać że bardzo swierzbić musi, bo gdyby się do niczego niepoczuwał, nieskarżył by się. —

Z Wiszkim niewiem iaki koniec będzie, tak nim balamucili, kręcili, że iuż niechce i przyiechać. — Może by rad pierwey wydrwić co od Stryiaszka. —

— Tytus miał iechać pozawczo-
raj do Stryjia, dla dopilnowania
Detaxacyi Hołobutowa za ten
dług Dziokoskiego, bo i kapitału
niechce oddać Papie i procent od
dwóch lat przestał płacić. Termin
był na 25^{ty}; ale Tytus wstrzy-
mał swóy wyiazd do kilka dni,
detaxacya zaś musiała się iuż
wczoray zacząć. —

Okaple znowu w tych dniach
maią licytować, bo tamte kupno
się nieutrzymało. Sam Dziokoski
kazał pędzić swemu synowcowi
żeby wyżey poszło, aż sam został.
Chciał, ale niemiał czém zapłacić.

Iaka to szkoda że teraz niemożna
co kupić póki tanio i naywięcey
dóbr infra pretium przedaią.
Przyięciem tego proiektu Pfand-
briefów, powiadaią, że cena dóbr
się podniesie. —

Czas nagli kończyć ten iuż i
tak długi list. — Zlecanie Stry-
ka względem rubrów wypełnię. —
Przypominam też sobie że dałem
Em^{ci} przed iey wyiazdem ~~Kwit Stry~~
rewersik Stryiaszka na wzięte do
rozprzedania bilety Rawskiego. Ponie-
waż ten interess iuż iest skończony
i bilety i pieniądze odesłane odebrałem,

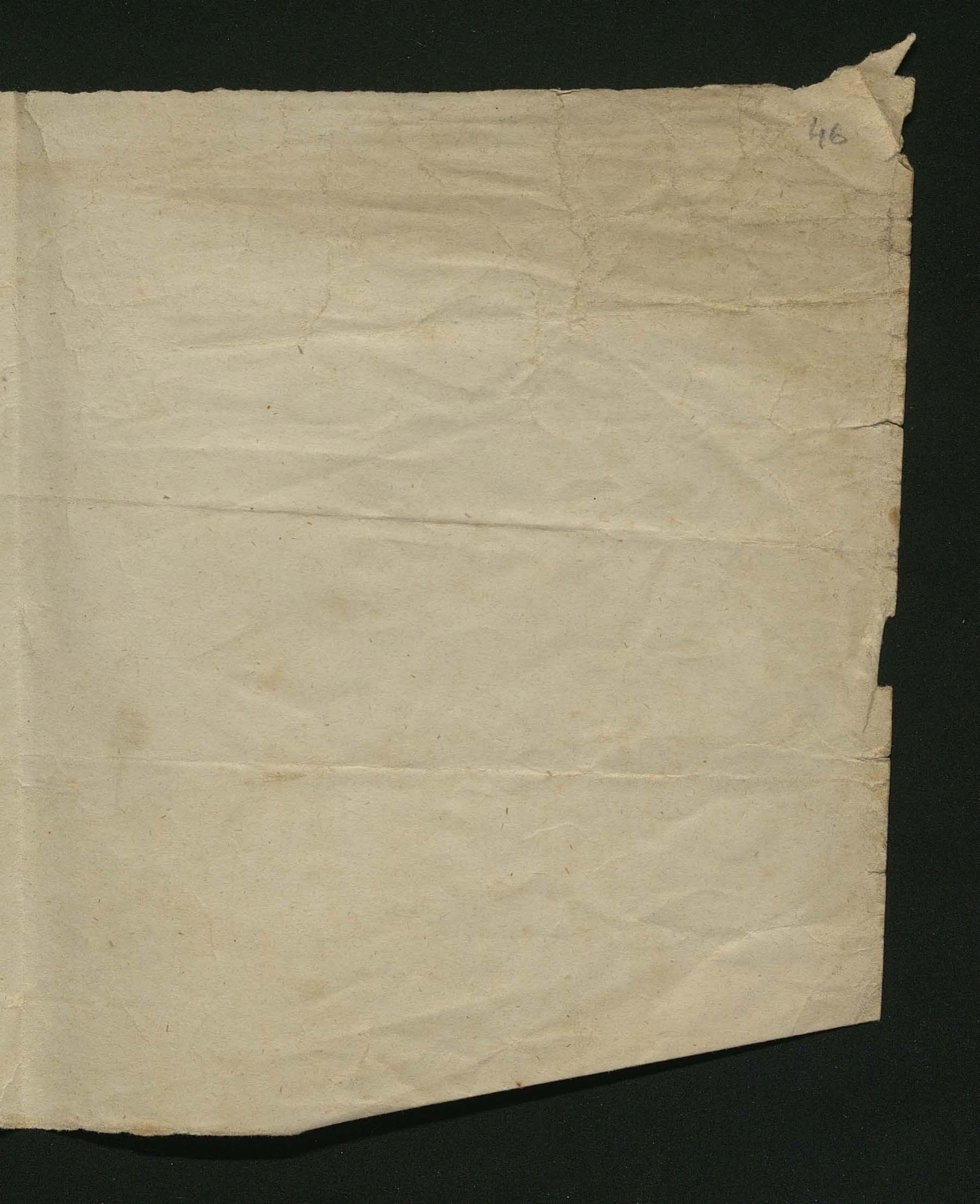
więc posłałem przez nią Stryiaszkowi
ten rewersik do zdarcia. To samo
i ~~Contra Bianco~~ Blankiet który mi Stryj-
dawniey na przypadek nagłey
potrzeby w naszym Interessie
przysłałeś, iako iuż więcey niepo-
trzebny, przez nią odesłałem, azeby
mnie kiedy nieskorciło zły
z niego zrobić użytek! —

Przypominam żeby to sobie Stryj-
od niey odebrał, bo może ona oddać
zapomniała. —

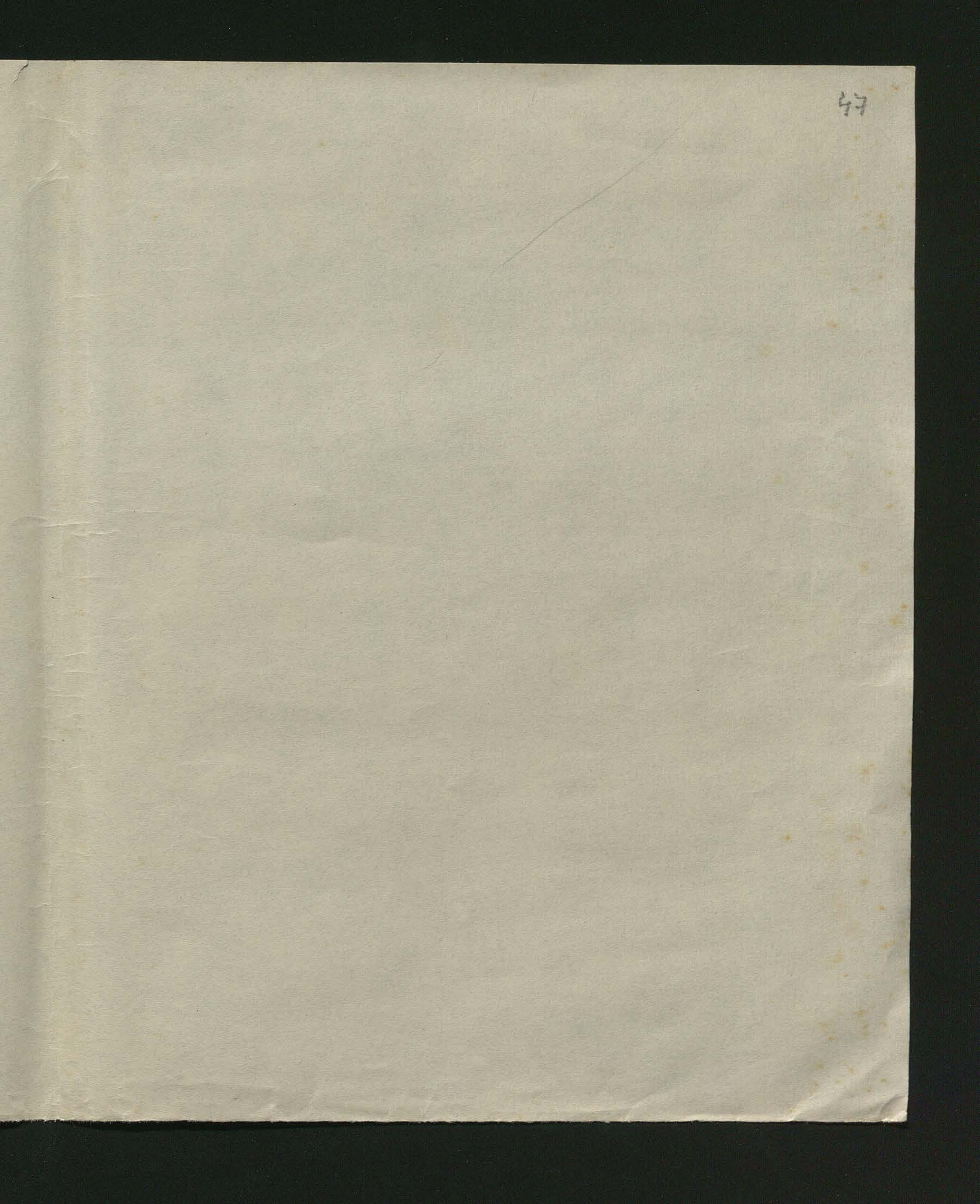
— Jako interessujące dla Niey
wiadomość, donoszę że Dresnerowa
i Xże Lobkoz na tym balu
Kuropatnickiego szkaradnie
w Galopie oboie upadli. On
na wznak, a ona potoczywszy
się ieszcze kilka kroków
pod nogi Mężowi. — Nic sobie
iednak złego niezrobili, chyba
może parę sińców których
Referent tego przypadku i
naoczny swiadek, (tylko): bo
mnie tam niebyło :(widzieć natu-
ralnie niemógł. —

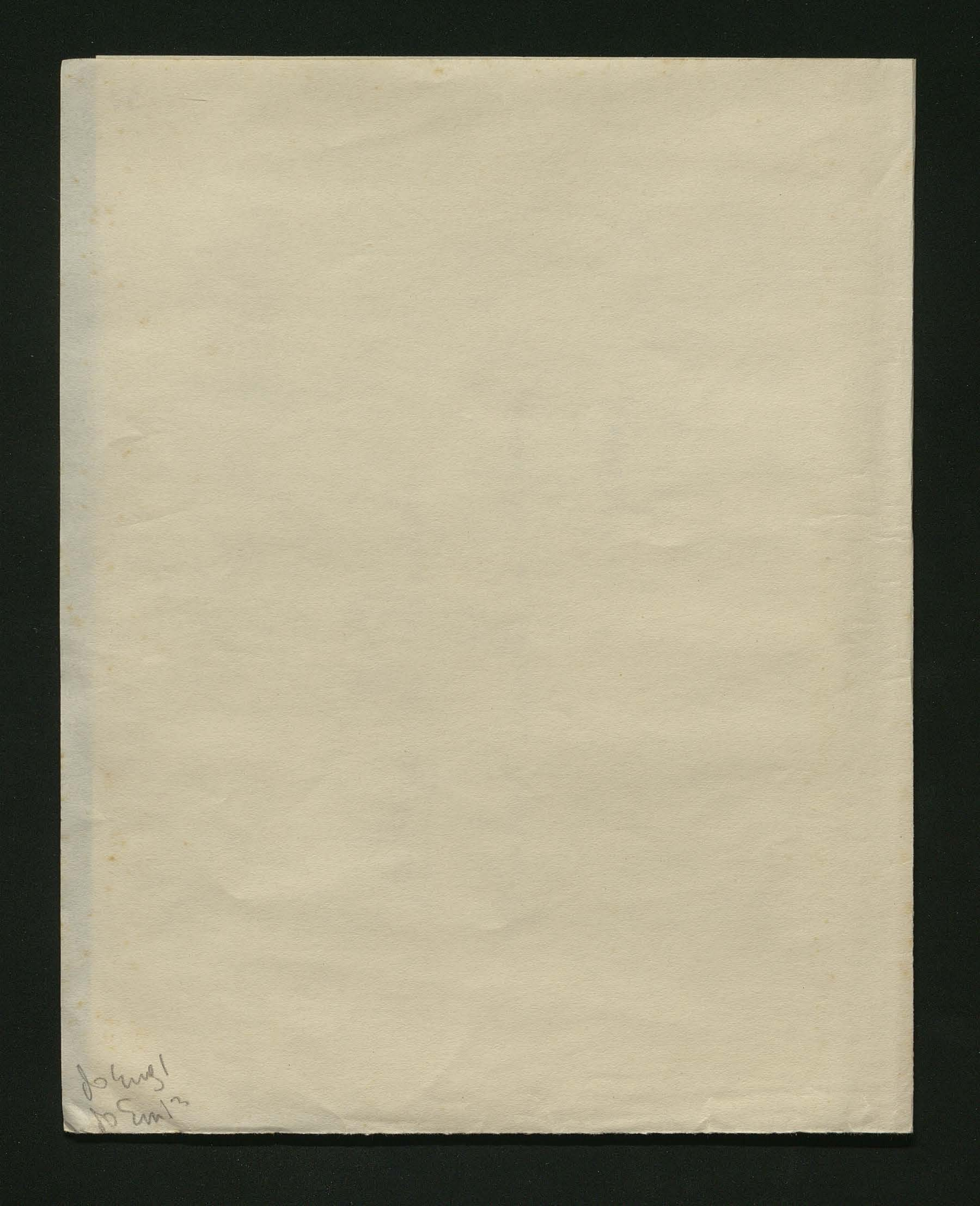
— Niewiem także czy miałeś
Stryiaszek iuż doniesienie od
Stryianki która o wszystkim pisać
zwykła, że Szlub Hlandyny

odbył się w Konarzewie 21go
przeszłego miesiąca. —
Tytusa zaś z Panną Zamoy-
ską ma bydź dopiero 19go 9bra
z wielką okazałością w Puła-
wach. — Na ślubie siostry
niebył, i tylko na moment
z swego pokoiu do gości
wyszedł, bo cierpi niezmierny
od niejakiego czasu romatyzm
w głowie i ciągle w łóżku
musi leżeć. — Te wiadomości
miał Papa od Pani Mycielskiey,
która na ślubie w Puławach
bydź by nierada iak mi to
sama mówiła. — Radbym
do niey napisać i przypomnieć
obietnicę komunikowania mego
listu Papie, który iak miarkuię
po nim ieszcze niemusiał odebrać,
ale niewiem iak się do niey odezwać;
słabo niewypada, a mocno i
determinowano, tak iak bym
iuż chciał, ieszcze nieczas; trzeba
to na później zachować.
Trzeba będzie średnią obrać drogę.
Kopię listu mego do niey który w
tym tygodniu napiszę, komuniko-
wać będę. — Serdecznie rączki
Stryiaszka całuię, mocno na tem
cierpiąc że się z nim widzieć niemogę
mimo gorącego mego życzenia.
Eug. Dz.



Listy Eug. Dzied. do Walerian


47



Gromnicki ręc do Hołdyma D d: 9go Lip: 829 Łodwy

Gdy Papa Wczoray z Łaskowic mi odesła-
li List Papy kochanego y przy nim
kwity należące do Interessu z Wacław-
ską. W tydzień więc od Daty te expe-
dycyi odebrałam. Zrobię w tym Interessie
co mi Papa dysponuie, y będę się sta-
rała zrobić iak naylepiey, a czy iuż
koniec temu będzie kiedy mam w
kieszeni kwity.
U nas co godzina to nowina, iakieś nie-
szczęśliwe na nas te Lato, a może y szczę-
śliwe: sama niewiem iak go nazwać.
Już to donosiłam Papie kochanemu
że Lwowa że kazał się Pani w
ziołach aptecznych kąpać przez 30 dni,
nieprzerwanie y że dla tego w to
dawić spokoynie siedzieć muszę. Tym
czasem że iuż u Pani było 4 tygodnie
po febrze, wzięła się we Lwowie do
poziomek Czereśni bo nawet
y Doktor pozwolił. Ale iakże to na
złe wyszło. We 2 dni powróciwszy że
Lwowa dostała kiedy drugi febry.

y tey miała z wczorayszym Paroxyz-
mem P. Dziś Żey Dalez że karstwo
Kapeporta Rolecepty które Ostrowska
mająca febrę we Lwowie z sobą
przywiozła y ią wykurowało, mnie
y wiele osób w Stratynie. Nie wiem
że co z tego daley będzie ale to wiem
że iuż tych ordynowanych kapsuł
naymniey do 4tu lub 5ciu tygodni
nie będzie mogła brać, więc ten
czas rada bym na przejażdżki
użyć y bardzo prędko bym rada
do Zasł: a z tamtąd do Papy ko-
chanego y do Rodzeństwa iechać, ale
wczoray pisał do mnie Ludwik
że z Synami na Wakacie przyby-
wszy y z córką będzie u mnie
4go Aug: nie mogąc go odprawiać,
będę czekać aż się rozjadą, bez tego
też przez tych parę tygodni y ta-
pia iuż ~~przez~~ porzuci ią febra
przyidzie do sił, Jednak abyśmy nie
była bałamutką bakiah iuż mimo-
wolnie

kilka razy nie mogę determinować
kiedy będę w Łowiczu ale skoro tym kon-
cem iuż będę w Łaski: to z tamtąd
przez te parę dni co będę odpoczywać
dam znać bo ia wiem że Papa by
tego wymagał lubiąc wiedzieć kie-
dy co będzie. Mówiła Elżbieta Lubi
że Ludwikowa także w Wakacie z
Synami będzie u Papy, ale że tam iak
wczoray donosili Zosia na febrę
choruie, więc rozumie aby z Domu
wyiechała. Gdyby ia iuż była tak szcz-
śliwa, żebym się mogła dostać do
kochanego Papy y EE. prawdziwie
że nikt by nie wierzył aby kilka-
naście mil tylko mieszkaiąc tak
trudno przychodziło te ziechanie się.
Posyłam Papie wypis z listu o we-
selu w Przeworsku dla Izy Lubo-
mirskiey. Te opisanie wzięłam od
Ignacego Konarsk: który był naocz-
nym świadkiem. Nie wiem czy to
Papy będzie interesować, ale co EE.
to zapewne więcey, więc Im Papa racz

konsyliarkowac. Tam gdzie Panna Młoda
z Matką się rozstała więc niemogłam
z wielkiego rozrzewnienia daley czy-
tac y każdę resztę dnia Łzy mi się
w oczach kręciły. Może mi cieszcze do
tego daleko iesli się Interess rozpo-
częty przez Woyne lub niemożności
porzucania się o uwolnienie zmie-
ni, ale kiedykolwiek bądź zawsze
to straszna przeprawa dla Matki,
y choć Papa kochany pisze że y Pan-
na rada by przez okno wyleciec,
y Matka nie mniey dysponowana
przyspieszać, podobno to się u nas
nie tak dzieie, iednak gdybym
była pewna że będzie szczęśliwa
wiele by mi to słodziło tę wielkie
ofiarę ktorą raz trzeba uczynić
wszakże by tylko to było szczęściem dla
mnie aby się Interess wspolny tak
mogł ułożyć żeby nie daleko nas
mieszkała. Ja za widzeniem się z Papą
coś więcey o tym powiem, a teraz
serdecznie rączki Papy wraz z Dobrodzieią
całując kończę aby Maryi nie zatrzy-
mywać. [illegible] Synowa [illegible]
[illegible]

Proszę Papy zaraz moy List [illegible] odesłać.

Copia listu Pani Skórzewskiey

Nie pisałam do Stryiaszka Dobrodzieja z Miropola, nie maiąc co
ciekawego do doniesienia z tamtąd, i ponieważ listy podróżnią bardzo
pomału z tych stron, wolałam ozgłosić się do Stryiaszka z Stolicy do kto-
rey dziś przyiechaliśmy y mieszkamy przy ulicy Wierzbowy w domu
M. Chandoira. Naieliśmy to mieszkanie na trzy miesiące od P. Kosta-
nieckiego. Przybyliśmy tu w naylepszym zdrowiu y podróż szczegól-
nie mi służyła. Z Miropola wyiechaliśmy 26 maja, drugie Zie-
lone Święto Ruskie przepędziliśmy w Łucku u X. Biskupa Cieciszew-
skiego. Granicę przybyliśmy bez ambarasu, wstępowaliśmy do
P. Podstolego Jaszczyńskiego brata Kasztelanowey Chrapowickiey
do Milejowa, potem do Słoku do mego Szwagra Stanisława Skórze-
wskiego, gdzieśmy zastali poiazdy zaprzężone maiące zawieźć
na ślub do Pruszyna, Siostrę mego męża Annę, idącą za Prezesa Płoc-
kiego Generała Kobylińskiego. Ślub cywilny odbył się był w Warsza-
wie w domu Weiantki Pani Woiewodziny Małachowskiey. Kontrakt
ślubny był podpisany przez N. Cesarza, generałów, Krasińskiego, Bruko-
wieckiego, Kasztelana Tarnowskiego y naszego kuzyna P. Jana Skórze-
wskiego Syna Sędziego. Cesarz bardzo łaskaw dla Prezesa Ko-
bylińskiego, obieżdżał razem z niem wiednym powozie miasto Płock
y okolice stał w Pałacu iego y sam mu ofiarował iż podpisze iego kon-
trakt ślubny. Nam było niezmiernie przyiemno trafić na ten obrząd
ślubny, przebraliśmy się zaraz y poiechaliśmy na ten akt do pięknego
Kościoła Pruszyńskiego, Proboszcz tamteyszy miał krótką mo-
wę do Państwa Młodych, których po kolacyi zostawiliśmy w ładnym
domku Pruszyńskim należącym także do naszego brata, nazajutrz
cała kompania przybyła do Słoku y tam bawiliśmy razem parę
dni, aż nam tu w Warszawie stancyą znaleziono, co teraz dla wielkiey
ludności z okazyi Seymu było trudno. Prezes zostawił swą nową za-
ślubioną żonę u Państwa Stanisławow Skórzewskich a sam po-
iechał do Pułtuska dla przyięcia Cesarza w przeieździe przez iego
Departament. Dziś ieszcze wszystkie u nas rzeczy zapakowane, ma-
ło kogo dotąd widziałam, ale rózne słyszałam wiadomości interessuią-
ce, o których przed odiazdem poczty w Sobotę 17 Czerwca będę wię-
cey mogła dać Stryiaszkowi detalow. W tych dniach była Deklara-
cya dwoch Córek Pana Ordynata Zamoyskiego, starsza Celina idzie
za mego kuzyna Tytusa Działyńskiego, druga za Xięcia Leona
Sapiehę. Pani Zamoyska oświadczyła Cesarzowi iż Córki swoie wy-
daie zamąż y Tytus miał u Monarchy audyencyą.
Piątek 16 Czerwca. Dziś będę u Pani Działyńskiey y myślę oddać kil-
ka wizyt. Klaudyna moia kuzynka tak po Deklaracyi z Bernar-
dem Potockim; iest młody człowiek przystoyny, dowcipny y dość ma-
iętny. Kasztelan Świdlikowski iest tu teraz moia Ciotka spodziewana.
W całym Narodzie wielki zapał panuie, dla naylepszego z Monarchow
który także kontent z Polaków. Z JW. Xięciem y z Xiężną Łowicką
był w Zielone Świątki na Bielanach radośnie witany od wszystkich.
Wiele tu iest pięknych Dam, między którymi brylluią z piękności
Xiężna Zubow z domu Wołentynowiczówna Panna Weissingerowe
y iey kuzynka Karolina Starzyńska. Dotąd ieszcze nie miałam
sposobności czytania mów Seymowych, które Stryiaszkowi muszą
być wiadome z gazet. Chwalą bardzo mowy JWW. Zamoyskiego y
Mostowskiego, z pewnością słychać iż Zamoyski będzie Xięciem
mianowany. Okazałe w tych dniach były bale, a namiestnika,
Marszałka Seymowego [illegible], o wczorayszym przez [illegible] [illegible]

dawanym, spodziewam się dziś dowiedzić, kosztował 50,000 złotych y dany był na Teatrze 36 loż rozdanych było dla Dam mniechących tańcować, z Sceny y z Parteru zrobiono Salon paradny przyozdobiony klombami y kwiatami, toaletty Dam miały być prześliczne. Xiężna Łowicka dostała wielki order S[tej] Katarzyny, taki iak noszą Wielkie Xiężne. Monarcha zadowolniony z Senatu z Izby Poselskiey, ale mniey iest kontent z Duchowieństwa, które przeciwiało się, aby rozwody tak iak zdecydowano, należały do Sądów Cywilnych. Śluby Cywilne zdaie się iż są w prawdzie iak skasowane. Między pięknościami brylowały tu Panny Sładnickie, córki Pani Poniatowskiey Sałtykowey, starsza ma iść za Pusłowskiego, druga za Krasickiego, a trzecia powiadaią ale nie pewno za Konstantego Swidzińskiego —

Właśnie przyszła od Celiny Działyńskiey, która z Synem y z córką, zastałam w domu y anonsowali mi podwoyne Macierzenstwa maiące nastąpić w Jesieni. Cesarz wyjeżdża z tąd 13 Czerwca, po ostatniey Sessyi Seymowey, że już daia ież mu przyjąć bale u Nowosilcowa. Miasto daie iutro wsparzały bal. Od braci moich dziś odebrałam listy y obiecuią nam się w tych dniach. Państwo Błędowscy odwiedzili nas przed wyiazdem z Mirzopola, poiechali do Krzemieńca na Wesele Sz[...] Skibickiego z Panną Drzewiecką, maią być tego lata w Odesie, a Zygmuntowie Działyńscy przepędzą dwa miesiące w Krakowie u Rodziców, matka poiechała do Wiednia dla radzenia się Doktorów — Na Balu przez Senatorstwo dawanym, Orły polskie y Rossyiskie skrzyżowane były oświecone, równie iak słowo Braterstwo — Dziś odwiedziała mnie Róża Dziedaszycka, która bywała na wszystkich balach, iedzie w tym tygodniu do Targowicza na Wieś z Panią Mostowską. Ponieważ się iuż zbliża godzina posłania listów na pocztę kończę upadaiąc do Nóg Mrś Dobr. wraz z Mężem moim y Scieszka —

Wol. Druka